**Nr. 206.** Sobota, 10. Września 1887. **Rok 77.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 27 sierpnia b. r., l. 52.454 i w myśl przepisów § 26 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1886 r., (Dz. u. p. nr. 172), uznaje się powiaty husiatyński i zaleszczycki za przestrzeń zapowietrzoną i zabrania się odbywania targów na bydło i świnie i wyprowadzania z tych powiatów bydła rogatego, owiec, kóz i nierogacizny.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 września 1887.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 10 września.*

Od tygodnia zaczęły niektóre dzienniki włoskie występować z rozmaitemi kombinacyami politycznemi, sięgającemi daleko po za granice programu, jaki sobie rząd włoski sam wytknął i do utrzymania którego zniewolony jest stosunkami i zobowiązaniami międzynarodowemi. Do wielkiej tej polityki nie znalazły organa te upoważnienia z niskąd, zkądby ono wyjść mogło, nie była też i nie jest akcya rządu włoskiego taką, iżby domysły podobne miały choć cień prawdopodobieństwa. Frakcye, które w tym duchu inspirują swoje dzienniki, wiedzą równie, iż nie wywrą wpływu na rząd. Kombinacye swoje wysyłają w świat chyba w nadziei, że zdołają dla nich usposobić opinię we Włoszech. W takim razie stworzonoby trudności p. Crispiemu i to cel jedyny. Obecny prezes gabinetu, spadkobierca Depretisa i kontynuator polityki Robilanta, znalazł wielu przeciwników nowych, oprócz całego legionu dawnych. Starsi, uczestnicy rozmaitych stowarzyszeń i tajni zwolennicy republiki, dziś w obozie radykalnym, nie mogą p. Crispiemu darować, że był przeciwnikiem sojuszu z Francyą, że uznał bezwarunkowo monarchię i t. p.; a nowsi nie chcą mu przebaczyć, że otwarcie i szczerze uznał za zbawienną politykę porozumienia z mocarstwami środkowej Europy.

Wszystko to, coby można nazwać niedokończonym procesem przeobrażenia umysłów we Włoszech, przewidział Depretis, a przewidział na rok przed śmiercią. Tylko ci, mówił on w przeszłorocznej swej mowie w Rzymie, którzy należą do najmłodszego pokolenia, mogą się łudzić, że odrodziliśmy się już zupełnie, żeśmy silni i zbrojni na wszystko, cokolwiek nadejdzie. A jednak w umysłach i we krwi włoskiej znajduje się jeszcze dużo tego, co zachęca do polityki nieprawidłowej, awanturniczej. Wspomni' dalej o konspiracyach, o życzeniach przesadnych i kombinacyach, które podobnie, jak to dziś ma miejsce, wyzywaćby chciały normowaną wstrzemięźliwością politykę rządu. Tym wszystkim politykom na własną rękę zalecał wyjście z teoryj, jak to uczynił rząd, i jak to będzie musiał prawdopodobnie uczynić p. Crispi przy najbliższej sposobności, zalecając zbadanie stosunków rzeczywistych a nie próżne wysnuwanie kombinacyj. Dzisiejsza opozycya radykalna we Włoszech zapomina także, że p. Crispi, obejmując kierownictwo spraw zagranicznych po hrabiu Robilancie, zastał także gotowe już zobowiązania, których najpierw zmienić nie można, i których zresztą ani król, ani w radzie monarchy zasiadający mężowie stanu zmienić nie mają zamiaru. Tak, jak niegdyś ten sam p. Crispi oświadczał, że republika rozdwoiłaby Włochy, gdy monarchia jednoczy, a pragnąc dobra, nie mrzonki dla narodu, staje otwarcie przy monarchii, — tak samo dziś, nie po to zrywał wbrew życzeniom swoich przyjaciół z sympatyami dla Francyi, żeby na nowo rozpoczynać drogę błędną, ale po to, żeby prowadzić politykę wierną sojuszowi z mocarstwami środkowej Europy, ponieważ w sojuszu tym widzi dobro Włoch. Dlatego to górne aspiracye polityczne prasy opozycyjnej włoskiej, nie za wyraz życzeń, ale za nowy zwrot w taktyce opozycyjnej przeciw gabinetowi poczytać można.

## Sprawy krajowe.

*(Zjazd prawników i ekonomistów polskich)*

**Kraków**, 9 września.

(*Dr. W. O*) Przewidywania komitetu Zjazdu, iż nie ma obawy, aby różnice ustawodawstw w państwach, w których obrębie żyją Polacy, mogły być przeszkodą wzajemnego porozumienia się między prawnikami polskimi, ziściły się najzupełniej. Liczba uczestników, biorących udział w Zjeździe, przeszła oczekiwania, bo wynosi blisko 400. Komitetowi całemu, a zwłaszcza jego sekretarzowi, prof. dr. Kasparkowi, należy się istotnie wszelkie uznanie za znakomitą przysługę, jaką położyli około Zjazdu, zwalczając trudności i podejmując się w ostatnim miesiącu iście olbrzymiej pracy. Wedle projektowanego przez komitet programu, zebrali się wczoraj uczestnicy w znacznej liczbie w sali ogrodu strzeleckiego, celem wzajemnego poznania się. „Od mroźnych granic Syberyi, aż do słonecznych nizin Włoch“ — jak słusznie zaznaczył komitet Zjazdu w swem onegdajszem sprawozdaniu — znalazła myśl Zjazdu żywy odgłos, bo na tem pierwszem zebraniu ujrzeliśmy adeptów Temidy nietylko z Galicyi, Królestwa Polskiego i W. księstwa Poznańskiego, ale i z głębokiej Rossyi i Niemiec. Przy dźwiękach muzyki, przygrywającej melodye narodowe, i w gronie pań, które w tem pierwszem zebraniu udział wzięły bawiono się rozmową do późna, a młodzież zaimprowizowała nawet mazura, czemu ochoce Warszawianki wcale się nie sprzeciwiały....

Dziś z rana zebrali się uczestnicy w kościele św. Anny na nabożeństwo, które odprawił członek Zjazdu, ks. biskup Krasiński, poczem udali się w uroczystym pochodzie do auli uniwersyteckiej w *Collegium novum*.

Nabożeństwo i otwarcie zjazdu miało cechę bardzo uroczystą; zauważaliśmy kilku członków w strojach narodowych, reszta w strojach salonowych.

Zjazd zagaił przewodniczący komitetu, prof. dr. Zoll, witając zgromadzonych i wznosząc powtórzony przez Zgromadzenie trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, „pod którego berłem wszystkie ludy swobodnie rozwijać się mogą, nie tracąc swej cechy narodowej.“

Po nim przemawiali: prezydent miasta dr. Szlachtowski w imieniu miasta, rektor dr. Łepkowski w imieniu *Almae matris Jagellonicae* i dr. Majer imieniem Akademii Umiejętności, witając zgromadzonych w serdecznych słowach i życząc im w pracach zjazdu powodzenia.

Na wniosek prof. dr. Zolla, wybrał Zjazd przez aklamacyę przewodniczącym

---

34)

# OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Ciąg dalszy.)

## VII.

### Król we Lwowie.

Są ludzie, mający taki sam rozum, takie same zalety i takie wady, a nawet postępujący zupełnie tak samo jak wszyscy inni — a przecież postępki ich całkiem odmienne pociągają za sobą skutki, niżeli u innych. Jakaż jest tego przyczyna? Nie zawsze, lecz bardzo często przyczyna ta leży w ich własnem sumieniu. Albowiem człowiek w swem życiu codziennem daleko więcej się rządzi nierozmyślającym instynktem, niżeli rozważającym rozumem — a trafność instynktu zależy głównie od mniejszej albo większej czystości i swobody sumienia. Sumienie, obciążone jakimś grzechem niepokojącym, traci jasną świadomość siebie, mąci się i zamąca zarazem ten instynkt, który jak świeca w ciemności nasze kroki prowadzi. Instynkt natenczas, pozbawiony jednostajnego, stałego światła przed sobą, zapomina się chwilami i czasem przeocza rzeczy jaknajzupełniej widoczne, czasem zaś otwiera widoki, gdy ich niemasz w rzeczywistości. Obrazowe pojęcie takiego spaczonego instynktu u Greków nazywało się *fatum*; my znamy dokładniej jego właściwą istotę, ale rzecz pozostaje ta sama. Wilczek, jak wiemy, miał nieczyste sumienie a stąd i instynkt zamglony. Pod fatalnym wpływem tej mgły, zaciemniającej nawet jego rozsądek, zaniedbał załatwić zgodnie nieszczęsną sprawę uwiedzionej przez siebie dziewczyny, uniesiony niesłusznym gniewem wcale niepotrzebnie ukrzywdził jej ojca a wreszcie, działając wcale bezmyślnie, wziął jeszcze Włostka w podróż ze sobą. W tym Włostku oczywiście duch mściciel założył sobie siedzibę, już ciężką karą go dotknął na Zamku Sobieńskim i bardzo być może, że go tak samo prześladować będzie przez całe życie. Daj mu Boże, ażeby się otrząsł z tej zmory, ażeby przywrócił równowagę w swojem sumieniu i wszedł na tę drogę, z której człowiek zdrowym wiedziony instynktem w żadnym wypadku nie zbacza.

Wilczek nie zastał Kamienieckiego w Kamieńcu, bo właśnie dniem przedtem do Krakowa wyjechał, dokąd go Król umyślnym gońcem powołał. Wilczek nie lubiał zasypiać sprawy, nie leżało to w jego energicznej naturze; zaczem, niewiele myśląc, pospieszył za nim na Zamek Królewski. Zdało się to bardzo rozumnem, bo miał łaskę u Króla i mógł się spodziewać, że w razie potrzeby, zwłaszcza jeżeli mu tak Kamieniecki poradzi, będzie mógł nawet Królowi swoją miłośną sprawę przedłożyć i pozyskać jego protekcyę. W swojej bujnej fantazyi widział już nawet Króla, jak Kanclerzowi każe pisać list do Kmitów, wstawiając się za nim o rękę Jagienki.

Ale te wszystkie rachuby całkiem go omyliły. Albowiem Król był właśnie wtenczas ważnemi publicznemi sprawami tak mocno zajęty, jak jeszcze dotąd nigdy w swem życiu. Zdało się nawet, jakoby pod poważnym ciężarem tych zajęć zmienił zupełnie swoje uczucia, swój temperament i swój dotychczasowy sposób obchodzenia się z ludźmi: dotychczas zawsze wesoły, lubiący się bawić, bardzo często swawolny, niekiedy nawet rozpustny, niezmiennie zaś łatwy w obejściu i przystępny dla wszystkich, teraz stał się poważnym, zamyślonym, pochmurnym, surowym w obejściu a często nawet i opryskliwym. Skąd taka zmiana? Różne były o tem domysły, ale przyczynę jej znali tylko najbliżsi.

W górnych komnatach zamkowych siedział ukryty zgrzybiały starzec, dogorywający fizycznie, ale zachowujący jeszcze w swoich szerokich barkach i czarnych, niezwykłym ogniem błyszczących oczach, zupełnie siebie świadomą energię i wolę; już tylko duch prawie, zamknięty w wychudłym, ludzkim szkielecie, ale duch twórczy, ożywczy i działający — i z tej-to górnej tego konającego starca siedziby spływała na Króla ta siła duchowa, która żywotnemi myślami rozjaśniła mu głowę, jego chwiejną dotychczas wolę w organiczne uzbroiła zasady a jego młodą krew zapaliła do czynów. Tym duchem w ludzkim kościotrupie ukrytym był Włoch Buonacorsi, nazywający się Kallimachem, mędrzec znany i wysoko ceniony we Włoszech i w Grecyi, od kilku lat Polak z swej własnej woli, jedyny ówczesny mąż stanu znający Polskę w jej najskrytszych wnętrznościach widzący jasno wszystkie jej zalety i wady, zgadujący swym bystrym rozumem, jakiemi środkami można z niej stworzyć najpotężniejsze Państwo Północy a pragnący dziś tem goręcej tego wielkiego dzieła dokonać, ile że czuł, że upada na siłach, że jego energia omdlewa, że za rok, za dwa lata, już nie potrafi takiego wpływu wywierać na Króla, jakim jeszcze dziś rozporządza. Toż teraz właśnie jaknajsilniejszy wywierał nacisk na niego, zachęcał, prosił, naglił i groził, ażeby Król wszelkiemi siłami pomnażał, wzmacniał i organizował dworskie stronnictwo, ażeby coraz więcej uzbrajał dworskich chorągwi, ażeby pułki zaciężne stawiał na nogi, zwoływał Sejm polskie i przysposabiał do czynu. Toż z tych górnych komnat zamkowych, przez kancelarye i antykamery Królewskie, przez ulice Krakowa, przez zamki rycerskie aż do ubogich dworków szlacheckich, coraz żywsze rozchodziły się wieści, że Król wielkie w swej głowie rozważa zamiary, że niebawem już może nastąpią głębokie polityczne przewroty, że może nawet wojny wybuchną, które rozszerzą granice Królestwa, blask jego sławy nowemi promieniami oświecą i dadzą mu niebywałą dotychczas moc i potęgę. Jednak potęga ta miała być zbudowaną na gruzach dotychczasowych praw i wolności — i dlatego, nie Króla, ale tego wyschłego starca, możni tego Królestwa, używający wyłącznie dla siebie tych praw i wolności, nienawidzili jak wcielonego szatana, jak ducha niszczyciela, jak smoka z apokalipsy. I nieraz wtedy, późnym wieczorem, pod murami Zamku, można było widzieć zatrzymujących się ludzi zbrojnych, w bogate szaty przybranych, jak wskazywali palcem na pewne okno pod szczytem dachów zamkowych, gdzie w późno noc jasna gorzała lampa, i mówili do siebie: — Tam smaży sobie mózg nad naszą zgubą ten Włoch przeklęty! Dopóki ta lampa nie zgaśnie, dopóty szczęścia w Polsce nie będzie.

Król przyjął Wilczka uprzejmie, ale nie tak łaskawie, jak zwykle. Owszem zburczał go za to, ze tak późno przyjeżdża, dawszy pierwszeństwo włóczędze po zamkach Kmitowskich przed służbą. Być może nawet, że Królowi najwięcej to się nie podobało, że Wilczek tak długo się bawił na zamku Sobieńskim, Król bowiem ze wszystkich Kmitów tylko jednego Piotra nawidził, który był wtedy Marszałkiem W. Koronnym, a niebawem miał zostać Wojewodą Krakowskim, Stanisława zaś już za to samo miał w wielkiej niechęci, że prawie nigdy się nie pokazywał u dworu. Jakoż rzekł przytem szorstko:

— Lepiej byłbyś zrobił, gdybyś był ten czas przesiedział u twego Króla, niżeli u tegotam Sanockiego Królika, co mi się śmiać chce z jego królestwa! Odtąd tu pozostaniesz na służbie.

Dziwnie gorżko Wilczkowi zrobiło sie w ustach a ciężko na sercu, widzi[illegible] wpadł w połapkę, z której nieł[illegible] będzie wydobyć; ale nie god[illegible] go nawet dać poznać po[illegible] wolność traci a z tym r[illegible] można było żartować

dra Augusta hr. Cieszkowskiego z Poznania, wiceprezesami zaś Mecenasa Wierzchlejskiego z Warszawy, profesora Uniwersytetu dr. Kasznicę ze Lwowa i d . Kłaczkę z Wiednia.

Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu wnioski dra Kasparka w sprawie troskliwej uprawy prawa międzynarodowego, nad któremi żywą prowadzono dyskusyę, zostały z pewnemi modyfikacyami przez zjazd przyjęte i uchwalone.

W załatwieniu drugiego wniosku profesora Kasparka, wybrano komisyę specyalną, która zbada życzenia kół prawniczych w przedmiocie wydawnictwa polskiego czasopisma prawniczego i jutro przedstawi zjazdowi odpowiednie w tej sprawie wnioski.

Wnioski prof. dr. Kasznicy w sprawie reformy studyów prawniczych w uniwersytetach, zostały również jednomyślnie przyjęte.

Z powodu nawału tematów zgłoszonych, nad któremi zjazd ma obradować, zachodzi wątpliwość czy cały porządek dzienny czynności zjazdu zostanie wyczerpany, zwłaszcza, że motywowanie wniosków i dyskusya nad niemi zabiera wiele czasu i przechodzi znacznie wytknięte pierwotnie przez komisyę granice.

Dzisiaj popołudniu odbędzie się drugie posiedzenie z następującym porządkiem dziennym:

1) Wniosek dr. Kasparka w Krakowie w sprawie organizacyi towarzystw prawniczych.

2) Dr. Juliusz Leo z Krakowa: „Reformy skarbowe sejmu czteroletniego“.

3) Gustaw Lewy z Piotrkowa: „O potrzebie i sposobie badań pojęć i zwyczajów społecznych i prawnych ludu polskiego“.

4) Dr. Fierich Maurycy z Krakowa: „O środku prawnym drugiej instancyi w ustnem postępowaniu sądowem cywilnem“.

5) Alfons Parczewski z Kalisza: „O relacyi sędziego przy wprowadzeniu sprawy w postępowaniu cywilnem“.

# Wystawa krajowa w Krakowie.

(*Bydło rogate*).

Wystawa krakowska zgromadziła niemal pięćset sztuk bydła. Gdyby wszakże ktoś twierdził, że pomimo tak wielkiej liczby okazów nieodpowiedziała w zupełności swemu zadaniu i niezaspokoiła wszelkich oczekiwań, miałby do pewnego stopnia słuszność za sobą. Jako wystawa krajowa powinna ona była dać pełniejszy obraz tęj gałęzi produkcyi rolniczej, powinnaby była mieć więcej okazów ze wschodniej części kraju, która właściwie była reprezentowaną przez trzy tylko obory, — powinna była ujawnić usiłowania obydwu Towarzystw gospodarskich, zmierzające do podniesienia chowu bydła zapomocą obór subwencyonowanych z których najcelniejsze, jak na przykład pana Głuchowskiego w Kamiennej*), pana Obsta w Bukowie, p. Śmiałowskiego w Stojańcach i t. d. nie były wcale obecne. Tak samo nieliczne tylko okazy bydła włościańskiego nie mogły ani dać obrazu tego, co dotychczas na tem polu zdziałano, ani dostatecznie pouczyć, w jakich kierunkach i jak nadal działać należy. Żałować także wypada, że ta z pomiędzy ras obcych, zapomocą której u nas teraz najwydatniej pracuje się nad poprawą bydła miejscowego, i której wpływ w tym kierunku okazuje się bardzo pomyślnym, t. j. rasa simentalska najsłabiej niemal była reprezentowaną.

Bydło, znajdujące się na Wystawie, da się w naturalny zupełnie sposób podzielić na trzy grupy, na bydło nizinne, bydło górskie i bydło krajowe. Tak też zostało ono podzielone przez komisyę sędziów, która każdę z tych trzech grup sądziła osobno, zestawiając i klasyfikując indywidua tylko w obrębie jednej i tej samej grupy. Nadmienić wszakże należy, że do bydła krajowego miano zamiar zaliczyć nie to bydło, które, w kraju urodzone, wyraźnych cech pochodzenia od którejkolwiek rasy zagranicznej nieposiada, ale to tylko, które pochodzi od pierwotnej naszej odmiany *bos primigenius*. O ile się to udało, okaże się poniżej.

Z pomiędzy ras nizinnych były reprezentowane, bądźto w okazach krwi czystej bądź w krzyżowanych, trzy rasy: holenderska, oldenburska i shorthorn; z pomiędzy ras górskich, rasa simental. kuhland, schwytz, algau, pinzgau i glan; bydło krajowe występowało pod trzema nazwami: jako nizinne czyli majdańskie, górskie i jako rasa polska.

Ponieważ wszystkie te trzy odmiany bydła krajowego mają pretensyę do tego, że jeżeli niewyłącznie, to przynajmniej przewszystkiem pochodzą od *bos primigenius* niezaszkodzi nawiasowa uwaga, że należałoby dla swojskiego bydła, z okolic górskich pochodzącego, obmyśleć nazwę inną, niedającą powodu do nieporozumienia.

Pomiędzy owe trzy działy bydła, znajdującego się na Wystawie, dzieli się liczba wystawców i okazów jak następuje:

W dziale bydła nizinnego: wystawców właścicieli lub dzierżawców większej posiadłości 19, włościan 8, razem 27. Okazów: z większej własności 227, włościańskich 13, razem 240.

W dziale bydła górskiego: wystawców (tylko właścicieli większej posiadłości) 12, okazów 118.

W dziale bydła krajowego: wystawców 3, okazów 22.

Pomiędzy bydłem nizinnem było: czystej krwi holenderskiej 140, czystej krwi oldenburskiej 16, krwi oldenbursko-holenderskiej 40, shorthornów czystych 7, shorthornów krzyżowanych 24, razem 227.

To zestawienie liczbowe przekonywa najlepiej, że obraz, który przedstawiała Wystawa nie odpowiada faktycznemu stanowi hodowli w całym kraju: ani bowiem bydło nizinne w kraju, ani wśród niego znowu czyste holendry tak wielkie, przewagi nad odmianami innemi nie mają. Okoliczność ta pochodzi stąd poprostu, że okolica Krakowa, jako najbliższa, największej liczby okazów dostarczyła.

I aby prawdę powiedzieć, nie ma co żałować, że w całym kraju bydło nizinne w ogóle, a czyste holendry specyalnie, tak wielkiej nie mają przewagi. Interes ogółu hodowców wymaga raczej koniecznie, żeby hodowla oparta o rasę holenderską a względnie chów czystych holendrów ograniczone były do pewnego stopnia i zachowane tylko w tych okolicach, których ekonomiczne i przyrodzone warunki chów ten czynią tak koniecznym jak i korzystnym.

Przyczyny tego są wielorakie.

Najprzód jedna z nich tkwi w skrajnej jednostronności, którą pod względem budowy ta odmiana bydła się odznacza. Jednostronnie, z pominięciem wszelkich innych względów ku nadzwyczajnej mleczności parta, nabyła ta rasa takich własności budowy i takiej konstytucyi, że wymaga w prowadzeniu nadzwyczajnej znajomości i niezwykłego artyzmu ze strony hodowcy. Wątły przód, zbyt cienkie a wysokie nogi, złe wysklepienie żeber, wadliwa często budowa zadu, oto wady, które nagle i niespostrzeżenie, za pośrednictwem jednego tylko stadnika do stada się dostawszy, całą, kilkudziesięcioletnią pracę hodowcy na długi przeciąg czasu zatamować a nawet zniweczyć mogą.

Bydło to nosi dalej w samem sobie drugiego ciężkiego swego wroga, zaród utajony tej strasznej choroby, która nazwę zarazy płucnej nosi, a która za lada jaką przyczyną stada całe dziesiątkuje.

Mleczność, którą się holendry odznaczają względną tylko ma wartość. Cokolwiek nieodpowiednio żywione, albo pod innym względem co do sposobu utrzymania zaniedbane, tracą holendry własność tę o wiele łatwiej i prędzej, aniżeli inne, mniej wybujałe, wytrzymalsze odmiany bydła. Ponieważ zresztą, skutkiem znacznego zwiększenia produkcyi mleka w kraju, znaczna część na masło lub sery przerabianą być musi, przeto jedna jeszcze powstaje okoliczność, która zmniejsza wartość holendrów, jako dających mleko zbyt chude.

Najważniejszym wszakże względem, który ograniczenie chowu czystych holendrów, albo używanie ich do poprawy bydła miejscowego nakazuje, jest wzgląd ten, iż po holendrach z trudnością tylko otrzymuje się dobre woły, a z czystych holendrów wcale otrzymać ich niemożna. Produkcya zwiększona wołów, roboczych i na opas przeznaczonych, stała się koniecznością od czasu zamknięcia granicy dla bydła stepowego, może więc być ważną gałęzią produkcyi w rękach właściciela większego. Dla właściciela mniejszego zaś, w tych szczególnie okolicach, gdzie chów włościański stoi najwyżej, jest mleko produktem ubocznym, małą tylko wartość pieniężną mającym i pozostanie nim tak długo, jak długo włościanin nie pojmie wartości i doniosłości spółek mleczarskich. Tymczasem zaś jest i pozostanie dla niego głównem źródłem dochodu wychów wołu roboczego, który z reguły od skończonego drugiego do końca czwartego roku życia w ręku jego pozostaje i, używany w miarę do pracy, podchowywa się tanio aż do czasu sprzedaży.

Z tego wszakże niewynika wcale, żeby holendry, na które tyle pracy i pieniędzy wyłożono, które zresztą pierwszą były rasą zagraniczną, która u nas na większą skalę racyonalnalnie utrzymywaną i wychowaną była, miały być u nas zewsząd wyrugowane; zwłaszcza, że praktyka dowiodła, iż nietylko z pożytkiem w niektórych gospodarstwach utrzymywane były, ale że są u nas hodowcy, którzy wśród dość nie korzystnych nawet warunków wszystkie dodatnie ich cechy zachować umieją.

Przyznać zresztą i to należy, że jakkolwiek holendry paszy wiele i to dobrej wymagają, to z drugiej strony znowu, znoszą stosunkowo dobrze paszę, która od naturalnej paszy bydła bardzo się różni, i na przeważnem użyciu tak zwanych surogatów zależy.

Z pomiędzy wystawców czystych holendrów wymienić należy naprzód oborę **krzeszowicką**, która o nagrodę się nie ubiegała, a która, jako najdawniejsza i z największą znajomością rzeczy założona, musi być uważaną za pierwotne gniazdo niemal wszystkich lepszych obór tej rasy u nas, które wielokrotnie rozpłodnikami, tam wyprodukowanymi się zasilały.

Pierwszą nagrodę w dziale bydła nizinnego, to jest, dyplom honorowy, otrzymały holendry, a mianowicie obora p. **Karola Czecza-Lindenwald w Bierzanowie**, która zaprodukowała 19 sztuk, mianowicie, 1 stadnika i 18 krów i jałówek.

*) Obora ta była zgłoszona, ale z powodu zarazy pyska i racic, panującej w Stanisławowskiem, przybyć nie mogła.

---

zachmurzony. Skłonił mu się zatem pokornie, mówiąc: — Sługa Waszej Królewskiej Mości, — i wyszedł

Nazajutrz rano poszedł odszukać Kamienieckiego. Znalazł go bardzo przyjaźnie usposobionym dla siebie, ale w jakiemś wielkiem rostargnieniu. Mikołaj Kamieniecki, mąż jeszcze młody, wyniosły wzrostem, ciemny blondyn, z długą w pas brodą i dziwnie pogodnemi niebieskiemi oczyma, najświetniejszy i najzuchwalszy rycerz swojego czasu, lecz przytem równie głośno wsławiony z dobroci serca i kawalerskiej grzeczności; był wtedy dopiero Kasztelanem Sandomierskim, ale cały świat wiedział i on sam miał to uczucie, że jeszcze bardzo daleką ma drogę przed sobą. Jakoż niebawem potem został Wojewodą Lubelskim, później Sandomierskim i Krakowskim a wreszcie pierwszym w Polsce Hetmanem W. Koronnym. Był w wielkich łaskach u Króla, Król sam go do siebie powołał, powinien był zatem być wcale uszczęśliwionym — a przecie, obok uśmiechu, niesmak było widać na jego twarzy i jakby jakieś wielkie zakłopotanie. Przyjął Wilczka wprawdzie serdecznie jak towarzysza i brata, ale zamiast mu zaraz odpowiedzieć na jego prośbę, zaczął raczej jemu się zwierzać, mówiąc:

— Nie wiem zaprawdę, czy to dobra pora na swaty. Tutaj przygotowują się takie rzeczy, że nawet trudno je krótkiemi słowy określić. Zapewne wiesz o nich, więc nie mam ci co powiadać. Ale to powiem, że się bardzo obawiam, ażeby się z tego nie wywiązały wielkie zaburzenia w ojczyźnie. Włoch człowiek mądry, tego nie zaprzeczam; w tem co radzi Królowi, jest bardzo wiele projektów rozumnych, któreby przyniosły pożytek naszemu Królestwu, które nawet może *mutatis mutandis* dałyby się przeprowadzić. Ale Włoch nie zna kraju a Król gorący, obydwa nie liczą się z tą potęgą, w jaką nasza szlachta do dziś dnia urosła. Wywołają opór, to pewna, a nie wiem i bardzo wątpię, ażeby potrafili go złamać. Toż i ja [illegible] całego serca, ażeby król miał po[illegible] stojącą, którąby można mieć [illegible]ręką a nie żebrać dopiero o [illegible] ruszenia, kiedy nieprzyjaciel już wkroczył w granice Królestwa. I ja też uważam, że nasza szlachta ma już dosyć wolności, których też nieraz używa na uszczerbek władzy królewskiej, że czasem nawet trudno Królowi rządzić tem Państwem a zawsze musi sztucznych używać sposobów, ażeby utrzymał swoją powagę w obec Królestw ościennych. A nareszcie i tych nie chwalę, co chcą krępować i do ziemi przygniatać miasta, bo miasta swoją skrzętnością i swemi bogactwy wiele się przyczyniają do znaczenia i wzrostu Królestwa, jako to widzimy w krajach postronnych a kraj bez miast to chyba step dziki prawie jak Tatarszczyzna. Nie Kallimach te wszystkie rzeczy wymyślił, któremu też nie wiem dlaczego głupi ludzie je przypisują, jeno Ostroróg, dzisiejszy wielkopolski Starosta, z którym też nie raz i nie dwa o tem mówiłem i od którego wiele się nauczyłem. Wszystko to prawda, do tego dążyć potrzeba. Ale chcieć na szlachcie dzisiejszej te zmiany, te ustępstwa, te ofiary wygwałcić, to jest istne szaleństwo; taką myśl powziąć może tylko Pan tak gorąco kąpany jak nasz Król Jegomość a do tego doradzać może tylko taki człek obcy, co Polskę zna tylko po szerści a nie wie nawet jaka skóra jest na niej. Ja mam jeszcze nadzieję, że ta gorączka tak sobie odejdzie jak przyszła, lecz nie daj Boże! aby się wzięli do eksperymentów; bo ani im się śni, jaką straszną burzęby wywołali, po której możeby w całej Polsce ani kamień na kamieniu nie został.... a możeby i na grób dla samego Króla piędzi ziemi nie stało. Bo i to jużeśmy tu widywali.... a nie każdemu dano jak Łokietkowi po takich burzach do ojczyzny powrócić. Robię ja z mojej strony, co mogę, ażeby Królowi otworzyć oczy, narażam się nawet na wszystkie niełaski; ale tymczasem tak jestem zafrasowany, że sobie miejsca znaleźć nie mogę. A co tam do owych swatów, o które mnie prosisz, toż ja nie odmawiam. Owszem, dziękuję za zaufanie, twój wybór pochwalam, bo dziewka-to składna i dobra, wielkiego rodu i piękne idą na nią majątki: ale teraz nie mogę, bo się ziemia pali podemną. Toć proszę cię jakeś mi przyjacielem, pocierp jeszcze mało niewiele; jak się ta zawierucha uspokoi cokolwiek, pojedziemy razem na Sobień... a tak rozumiem, że komuby odmówili, to mnie nie odmówią.

Był to cios bardzo ciężki dla Wilczka. Sam się ruszyć nie może, bo Król go trzyma, ale i jego swat się ruszyć nie może, bo i jego Król trzyma. W pierwszej chwili Wilczkowi zaćmiło się w głowie; jako był bardzo wrażliwy a do tego niezmiernie bujnej fantazyi, już mu się zdało, że wszystko przepadło: Jagienkę tymczasem porwie kto inny a on już nigdy jej nie obaczy. Oddech mu zaparł się w piersiach i już mu się łzy cisnęły do oczu. Jakże chętnie byłby się wyspowiadał przed Kamienieckim, z jaką roskoszą a ulgą dla siebie byłby wylał przed nim wszystkie swoje uczucia, które mu rozpierały wezbrane serce i wszystkie myśli mąciły w głowie, jakżeby rad był mu się rzucił w ramiona i zawołał: Miej litość nademną! Ale jego umysł rycerski nie pozwolił mu przyznać się do takiej miękkości serca choćby nawet przed przyjacielem. Przemógł się zatem, łez do oczu nie puścił, stłumił nawet westchnienie w piersi a przybrawszy twarz męską, ścisnął go tylko za rękę i rzekł:

— Jak być nie może, to trudno. Przyrzekłeś mi, że jak tylko będziesz mógł się uwolnić, to pojedziesz ze mną na Sobień, i na tem mi dosyć.

Poczem, płacąc grzecznością za grzeczność, odpowiedział mu na jego troski o sprawę publiczną i tak mówił:

— Dobrze robisz, że niecierpliwość naszego Pana łagodzisz. Ale wy wszyscy Króla nie znacie. Widziałem ja go już nieraz, jak takie czarne chmury gromadził nad swoją głową, okrutnie w nich wtedy grzmiało i błyskawice latały: a zawsze potem puścił się z nich kapuśniaczek. A mojem zdaniem, szkoda-to wielka, że nie trwa w swych przedsięwzięciach. O wolnościach szlacheckich nie mówię, bo materye *status* nie należą do mego rzemiosła. Widzi to zresztą, kto nie chce, że już zaczynają chodzić na głowach i jeśli sobie tych wolności jeszcze trochę przysporzą, to i niebawem to królestwo rozsadzą, że tyle będzie małych państewek, ile Starostów i Wojewodów, a Król będzie nad nimi tak samo panował, jak Papież z Rzymu panuje nad Monarchami. Niechżeby przynajmniej nie zawidzili siły zbrojnej Królowi, bo jeśli tak nadal zostanie jak jest, że do obrony granic i do utrzymania swojej powagi na równi z innymi Królami będzie miał tylko pospolite ruszenie, to i granice pękną niedługo i jemu królestwa nie stanie. A wtedy nie wiem, jak ci Wojewodowie swoich Zamków i Starostw obronią, że o całości Królestwa już cale nie wspomnę. Jam żołnierz i regalista, i tego pragnę przedewszystkiem, ażeby Król miał swój dwór wojskowy w takiej potędze jak inni Królowie, i tak rozumiem, żeście mu w tem nie powinni przeszkadzać.

Więc Kamieniecki jeszcze raz się protestował, ze także pragnie, ażeby Król miał siłę zbrojną równą innym Monarchom, zaczem się w dobrej przyjaźni rozeszli.

Jednakże Wilczek wyszedł znacznie uspokojony, bo sobie przypomniał, jako mu Kamieniecki powiedział, że jeśli on w swaty pojedzie, to jemu Jagienki nie odmówią. Zgadzało się to zupełnie z tem, o czem go Kmita zapewnił. Puszczając dalej swe myśli tym torem, powiedział sobie, że Kamieniecki zapewne za kilka dni się z Królem rozmówi, poczem będzie mógł prosto na Sobień pojechać. Więc wszystko dobrze.

Ale tymczasem Król kazał nazajutrz zatrąbić w podróż do Lwowa i już we trzy dni miał jechać. Król wybrał się z małym dworem, bo miał bawić niedługo, ale Kamieniecki otrzymał rozkaz, aby mu towarzyszył. Wilczek też zaraz swego żołnierza pędem na Sobień wyprawił, ażeby Ramult z całym jego taborem jechał bez zwłoki do Lwowa, do Jagienki zaś list sekretny napisał, w którym jej jeszcze raz przysiągł, że jej nie opuści do śmierci, błagał o miłość wzajemną i o cierpliwość a zarazem doniósł pocieszającą wiadomość, że Kamieniecki z wielką chęcią podjął się swatów i prosto ze Lwowa na Sobień pojedzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

IPan Czecz, jak się z wystawionych sztuk okazuje, nie zamierza chować tej najcięższej, a zarazem najbardziej wydelikaconej odmiany holendrów, które u nas są znane pod nazwą bydła amsterdamskiego. Jego sztuki, które on sam do odmiany zachodnio-fryzyjskiej zalicza, lżejsze są cokolwiek, ale za to w formach gładsze i lepiej wyrównane.

Przyznać trzeba, że ten komplet, który na Wystawie pokazano, znakomicie jest zestawiony i doskonale dobrany, i życzyć tylko należy tej oborze, żeby te właściwości, to jest, wyrównanie i racyonalność budowy, które tak wysoką nagrodą zaszczycono, stały się nieodłącznemi i niezmiennemi cechami.

Obora śledziejowicka, własność Wgo. dr. Stanisława Larysz-Niedzielskiego, otrzymała medal srebrny, wystawiwszy 4 stadniki i 10 krów dojnych.

Sledziejowice, które tak co do czasu założenia obory, jak co do jakości bydła, z Krzeszowicami stały na równi, a które w dalekim zakresie zawsze przeważny wpływ na chów holendrów wywierały, nie straciły nic na szlachetności, a zyskały w ostatnich czasach wiele pod względem mleczności. Jeżeli zaś pomiędzy licznemi wystawionemi krowami były takie, które pod względem budowy pewne zwątlenie okazują, to okoliczność ta dowodzi, że chów holendrów jest istotnie tak niezmiernie trudny, jak to w powyższych uwagach wykazano. Wątpić wszakże nie można, że to drobne i częściowe zboczenie wkrótce i z pewnością usunięte zostanie.

Za holendry otrzymali również srebrne medale: Wny. Konstanty Pawlikowski z Brześcian i Wny. Adolf Grzimek z Luboczy pod Krakowem.

Medale zaś brnzowe: Wny. Felicyan Szybalski z Morawicy, Wna. Karolina Wasilewska z Czudca, Wny. Antoni Jezierski z Giebułtowa, Wny. Adam Jędrzejowicz z Zaczernia, Wny. Pinkas Atteslander z Pleszowa, Wny. Oskar Fieber z Prądnika czerwonego.

W oborze Wgo. Pawlikowskiego, która należy do lepiej znanych i prowadzona jest bardzo starannie, zasiloną została w r. 1883 importowanemi z Hollandyi jałówkami i stadnikiem, i zyska z pewnością jeszcze na tem, że wkrótce znowu taki świeży dowóz krwi oryginalnej nastąpi. Wątpić nie można, że pewne wyrównanie kształtów, które niezawodnie w skutek tego się objawi, podniesie znakomicie tę oborę, zalecającą się nietylko równowagą w budowie, ale obok tego także i znakomitą mlecznością.

Takie samo odświeżenie krwi wywarło by znakomity skutek na oborze czudeckiej, z której buhaje w znacznej liczbie i z bardzo dobrym efektem po kraju się rozchodzą.

JPan Szybalski użyciu jednego stadnika, tego właśnie, który w ciągu Wystawy na rzeź sprzedany został, ma do zawdzięczenia, że się tak skromną kontentować musi nagrodą. Stadnik ten (nawiasem mówiąc 1041-ko. ważący) z Holandyi importowany, przelał na pewną liczbę potomstwa swe płaskie żebra, zbyt wysokie nogi itd., ponieważ jednak wybrakowany został, a p. Szybalski posiada liczne krowy, bardzo dobrze zbudowane i nabył stadnika, który nie tylko na Wystawie do najlepszych okazów być musiał zaliczony, ale sam w sobie jest zwierzęciem znakomitem, przeto wątpić nie można, że tak znakomity hodowca, jak nim jest pan Szybalski, potrafi wkrótce wybrnąć z tej trudności, i całą swą oborę utrzymać na tej wysokości, z której zeszła część jej pewna.

Rasa oldenburska wprowadzoną została w tym celu, aby przeciwdziałać jednostronności holendrów, a więc, żeby holendrom przez krzyżowanie z oldenburgami poprawić budowę i ustrój. Oldenburgi nie miały, przynajmniej od razu, usuwać holendrów, ale powinne były, nie psując maści, charakterystycznego wejrzenia i mleczności holendrów, obniżyć im nogi, wysklepić żebra, uczynić zdolnemi na woły roboce a zdolniejszemi do opasu, a wreszcie zabezpieczyć je przed zarazą płucną.

Ponieważ oldenburgi tak blisko są spokrewnione z holendrami, miały one skrócić tylko i uprościć usiłowania hodowcy, zmierzające do poprawy holendrów, które za pomocą stosownego doboru samych holendrów z trudnością tylko i nie prędko urzeczywistnione być mogą.

Z tego, cośmy widzieli na Wystawie, można było się przekonać, że oldenburgi zadanie swe spełniają należycie.

Najlepiej okazuje się to na oborze hr. Karola Lanckorońskiego z Komarna. Obora ta w Przemyślu w r. 1882 przedstawiała się tak źle, iż prawie trudno było przypuszczać, by się czemkolwiek poprawić dała: nogi cienkie i wysokie, spodem rozstawione i w kolanach wgięte, wyrastały z łopatek krótkich, stromych, odstawionych końcem dolnym a opartych o klatkę piersiową, wąską i niesłychanie płytką. Młodzież natomiast, którą pokazano w Krakowie, wyszła z wad tych w znacznym już stopniu, a ponieważ przypuszczać trzeba, że krowy, które wystawiono w Przemyślu, do najlepszych należały, cały ten postęp buhajom oldenburskim przypisać należy.

Równie dobrze uwydatnił się wpływ tej rasy na oborze p. Bronisława Skibniewskiego z Balic, który oprócz krowy wystawił parę wołów opasionych, przeszło 17 cetnarów metrycznych ważących. Woły te miały budowę uzdalniającą je w wysokim stopniu do roboty, budowę, którą z pewnością nie holendrom ale oldenburgom zawdzięczały.

Takie same krzyżowanie przedstawił p. Stefan Konopka z Mogilan i Ginter z Toni.

Oprócz tego mieli na Wystawie pp. hr. Lanckoroński i Konopka czyste oldenburgi.

Pan Ginter otrzymał medal srebrny, ci trzej zaś otrzymali medale bronzowe.

Zupełnie odrębne od poprzednich stanowisko zajmowała obora księcia Eustachego Sanguszki z hrabstwa tarnowskiego. Figurowała ona pod nazwą „Typ główny“ dla tego, że bydło tej odmiany najbardziej po folwarkach jest upowszechnione.

Obora ta powstała pierwotnie z krów najróżnorodniejszych, takich, jakich okolica dostarczyć mogła. Do poprawy używano holendrów, dobierając ich wszakże tak, żeby bydło rzeczone oprócz krów bardzo mlecznych dostarczało wołów do roboty a względnie na opas. Od holendrów zwrócono się następnie do oldenburgów, a uzyskawszy nareszcie nietylko znaczną bardzo użyteczność, ale zarazem wyrównanie i ustalenie form, zaczęto używać stadników własnych, rezerwując sobie w razie potrzeby doraźny dowóz krwi obcej. Bydła tego w ogóle w całym skarbie jest przeszło. 1000 sztuk, a samych wołów roboczych, doskonale pracujących, przeszło 200. Na tej podstawie uważają je za typ ustalony, rodową całość dla siebie stanowiący, którego buhaje chętnie są nabywane do obór innych.

Bydło to otrzymało w uznaniu swych przymiotów medal srebrny.

Zygmunt Kahane.

---

## (*Wyroby stolarskie i tapicerskie.*)

**Kraków**, 9 września.

(*L*) Zdanie sprawy z działu przemysłu rękodzielniczego i fabrycznego na tutejszej wystawie nastręcza pewne trudności. Sprawozdawca, przeglądnąwszy starannie ten dział, musi mimowolnie postawić sobie pytanie: Co też myśli sobie cudzoziemiec, nie znający zgoła krajowych stosunków, o naszym przemyśle rękodzielniczym? A dalej nasuwa się pytanie: Co pomyśli każdy z naszych obywateli, znający stosunki krajowe, porównując ten dział wystawy tutejszej z analogicznym działem na wystawach lwowskiej i przemyskiej? Cudzoziemiec pomyśli zapewne, że zwiedza wystawę kraju ogromnie zacofanego i ubogiego, który na polu przemysłu rękodzielniczego stawia dopiero pierwsze kroki, autochton zaś zapyta: Cóż się stało z licznemi firmami przemysłowemi, które były dobrze reprezentowane na poprzednich wystawach? Czyżby wszystkie najcelniejsze firmy pozamykały warsztaty; czy nie istnieją już więcej, skoro ich nie ma na popisie tutejszym? Czy może jakı partykularny antagonizm kazał im pominąć wystawę w starożytnym grodzie? Wszystkie te refleksye niemiłe, nasunąć się muszą, gdy przeglądniemy np. wystawę stolarską. Jakżeż prezentuje się ten oddział? Przypatrzmy się wystawie mebli: P. Roman Chmurski, z Krakowa, wystawił kredens dębowy, stół dębowy, rozsuwany i 12 krzeseł dębowych, wysłanych; rysunek kredensu poprawny, wykonanie szczegółów staranne. Związkowa pracownia robotników stolarskich, pod n.: „Nadzieja“ w Krakowie, wystawiła skromny kredens dębowy w stylu gotyckim. Pan Teofil Wojtych, z Krakowa, wystawił biurko damskie, dębowe, niezgrabnej budowy, ciężkie. P. Bolesław Rudlicki, z Krakowa, przedstawił nam kredens orzechowy; jest to jedyny okazalszy wyrób; wykonanie jego bardzo staranne w szczegółach, pozostawia pod względem architektonicznym nieco do życzenia; szpecą go mianowicie ciężkie manzardy. Pan Ludwik Stasiński, z Krakowa, wystawił 2 kredensy, 2 zwierciadła na konzolach, stoły jadalne, krzesła, garnitur mebli salonowych, i dębowe biurko damskie, matowe; wszystkie te przedmioty starannie i gustownie wykonane. Wreszcie p. Kazimierz Radecki, z Czerniowiec, wystawił biurko z naturalnego dębu, bardzo starannie wykonane. I na tem koniec. Czyliż wyroby 5ciu krakowskich stolarzy i jednego stolarza z Czerniowiec, mogą dać należyte pojęcie o rozwoju stolarstwa w kraju? A gdzież podziały się pracownie pp. Pelczarskiego, Józefa Borkowskiego, Tennerowicza, Stanisława Kruga, Bieleckiego, M. Prugara, i wielu innych lwowskich stolarzy, których wyroby, przedstawione na wystawach lwowskiej i przemyskiej, cieszyły się uznaniem powszechnem, a pouczały widza o stanie tego rzemiosła w kraju? A czyliż na prowincyi, w większych miastach, od r. 1877, nie powstały nowe pracownie stolarskie? Dlaczego nie ma z nich śladu na wystawie?

Ale do działu stolarskiego należy także fabrykacya parkietów. Wiadomo, że w kraju w ostatniem dziesięcioleciu powstało kilka nowych fabryk wyrabiających parkiety, na wystawie zaś tutejszej są z nich tylko trzy reprezentowane, a mianowicie: p. Maurycy Langrock z Krakowa zawiesił w górnej partyi głównego pawilonu kilka wzorów parkietowych o nie bardzo efektownym rysunku. Tartak parowy w Gumniskach przedstawił także tafle posadzkowe dębowe, wielce skromne. Sytuacyę w tym dziale ratuje tylko znana już w całym kraju fabryka parowa Braci Wczelaków we Lwowie. Przysłała ona 16 wzorów parkietowych, począwszy od zwykłej posadzki dębowej, aż do parkietów nader ozdobnych. Parkiety te pod każdym względem zadowolnić mogą najwybredniejsze wymagania. Rysunki na taflach ozdobnych bardzo poprawne i efektowne, kolory bardzo trafnie dobrane a wykonanie wzorowe. Materyał suchy, jakbowiem wiadomo, fabryka ta posiada znaczne składy drzewa dobrze wysuszonego. Pp. Wczelacy przysłali także na tutejszą Wystawę ozdobną bramę dębową, sporządzoną według rysunku p. Hochbergera dla gmachu lwowskiej reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Nie przesądzam, ale zdaje mi się, że komisya sędziów przyzna wszystkim tym wyrobom najwyższą nagrodę.

Do tego samego działu należą także meble z giętego drzewa. Dwie fabryki popisują się na tutejszej Wystawie tego rodzaju meblami, a to fabryka p. Ignacego Fuchsa i fabryka Jakóba i Józefa Kohnów z Krakowa. Obie powstały tutaj po r. 1880 i cieszą się powodzeniem; zdobyły one już sobie targi europejskie, a fabryka Kohnów, która dziennie zatrudnia około 700 robotników, a produkuje w ciągu dnia około 6000 sztuk mebli z giętego drzewa, zdobyła sobie nawet najgłówniejsze poza europejskie emporia handlowe. Ma ona swoje filie w Algierze, w Nowym Yorku, Rio-Janeiro, Tyflisie, Tunisie, i t. d Wyroby jej odznaczają się starannością i wdzięcznemi formami. Życzyćby tylko wypadało, ażeby takich fabryk powstało jak najwięcej w kraju.

Z wyrobów tapicerskich zasługują na pochlebną wzmiankę wyroby pana Ignacego Rajala w Krakowie; urządził on bardzo gustownie i wykwintnie sypialnię damską; toż samo zasługuje na podniesienie jadalny pokój, urządzony przez p. Wilhelma Fenza z Krakowa z tapet litografowanych, w stylu renesansowym. Wyroby tapicerskie p. Iglickiego z Krakowa odznaczają się starannością.

Wszystkie dotychczas wyliczone rzemiosła są — jak widzimy — słabo reprezentowane na Wystawie tutejszej. Zastanawia głównie ta okoliczność, że do popisu na Wystawie krajowej nie stanęli reprezentanci rękodzieł z całego kraju, lecz przeważnie tylko rękodzielnicy miejscowi. Taka Wystawa nie daje tedy dokładnego obrazu rozwoju przemysłu rękodzielniczego w całym kraju i nosi raczej cechę wystawy miejscowych wyrobów.

---

# KORESPONDENCYE

---

**Peszt**, 7 września.

(Zapowiedziany przyjazd Najj. Pana. — Nowy sejm węgierski i przyszłe jego prace. — Budżet węgierski. — Otwarcie szkoły kolejowej. — Zabiegi dla podniesienia ruchu cudzoziemców. — Sprawa regulacyi Bramy żelaznej. — Cyfre ludności w Węgrzech. — Wycieczka do Rzymu z okazyi jubileuszu papieskiego. — Zainteresowanie się wystawą krakowską).

(x) W zamku królewskim w Budzie ukończono już niemal całkowicie przygotowania na przyjęcie Najw. Dworu, który rezydować tu będzie jesienią przez kilka tygodni. Przyjazd Najj. Pana z wielkich manewrów siedmiogrodzkich został zapowiedziany na 25 b. m., Najj. Pani zaś wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą przybędzie tutaj, ewentualnie do Gödölö, dopiero w ostatnich dniach października. D. 27 b. m. dopełni Monarcha w sali ceremonialnej zamku budzyńskiego aktu otwarcia nowo wybranego na pięcioletni okres sejmu węgierskiego. Z okazyi pobytu Jego Ces. Mości w Budapeszcie zapowiadają szereg uroczystości, objadów dworskich i zebrań w domach magnackich. Pomiędzy innemi odbędzie się także uroczystość jubileuszowa otwarcia przed pół wiekiem teatru narodowego, do której poczyniono nadzwyczajne przygotowania, a odnośny komitet otrzymał zapewnienie, iż uświetni ją także swą obecnością sam Monarcha. Wogóle zbliża się dla stolicy węgierskiej sezon bardzo ożywiony i pełen urozmaicenia, do czego przyczyni się z jednej strony pobyt Najw. Dworu, z drugiej zaś sesya sejmowa.

Nowej Izbie zostanie, zaraz po jej zebraniu się, przedłożonych kilka projektów ustaw, zasługujących na szerszy interes.

W ministerstwie skarbu ukończono już prace nad projektem w sprawie reformy finansowej, a w ministerstwie komunikacyi nad projektem rewizyi ustawy o kolejach wicynalnych. Natomiast bezpodstawną jest wiadomość, jakoby rząd zamierzał przedłożyć sejmowi ustawę o zaprowadzeniu w Węgrzech ślubów cywilnych; zdaje się jednak, iż równocześnie z wprowadzeniem nowego kodeksu cywilnego, który obecnie znajduje się na porządku dziennym prac ministerstwa sprawiedliwości, zostanie załatwionych w drodze prawodawczej kilka kwestyj zostających w związku z prawem małżeńskiem i domagających się rychłego uregulowania.

Zaraz po powrocie z Ostendy prezesa gabinetu Tiszy, co nastąpi już jutro, odbędzie się rada ministeryalna dla ostatecznego ułożenia preliminarza państwowego. Ponieważ wszystkie poszczególne ministerstwa ograniczyły, ile to tylko było możliwem, swe wydatki, przeto przypuszczają ogólnie, iż w budżecie zwyczajnym stosunek między rozchodami i dochodami zbliży się znacznie ku równowadze. Również w budżecie nadzwyczajnym osiągnięto liczne oszczędności, a okoliczność, iż dochody wykazują znaczne w porównaniu z rokiem bieżącym nadwyżki, zdaje się usprawiedliwiać przypuszczenie, iż ogólny obraz budżetu będzie stosunkowo zadowalniający, a w każdym razie o wiele pomyślniejszy niż z r. 1887.

W tych dniach została otwartą w obecności ministra komunikacyi Barosza i przedstawicieli wszystkich kolei węgierskich fachowa szkoła kolejowa, do której zapisało się przeszło 200 uczniów. Zadaniem tego zakładu jest pozyskanie należycie wykształconych sił dla służby kolejowej, co wydaje się tem potrzebniejsze, iż rząd zwraca szczególniejszą uwagę na rozwój sieci żelaznych a zamierzając udzielić koncesye na otwarcie kilkunastu nowych kolei lokalnych, pragnie rozporządzać odpowiednio wyćwiczonym i wystarczającym co do liczby personalem.

Minister komunikacyi, pragnąc, ile możności podnieść ruch obcych i skierować go ku stolicy węgierskiej, zawarł umowy z kolejami w interesie ułatwienia przerw jazdy między Pesztem, Wiedniem, Paryżem i Konstantynopolem, następnie postarał się o zaprowadzenie odrębnego okrężnego ruchu kolejowego między Pesztem i Konstantynopolem przy cenach znacznie zniżonych a zarazem wyjednał wydawanie między Pesztem, Sofią, Filipopolem, Nikopolem i Saloniką osobnych kart powrotnych. Równocześnie poczynił minister kroki celem wydania podręcznika w różnych językach ze szczególniejszem uwzględnieniem Budapesztu.

Ministerstwo komunikacyi zajęte jest w tej chwili przygotowaniami dla przeprowadzenia regulacyi t. z. Bramy żelaznej a w kołach decydujących nie wątpią, iż prace te będą mogły być rezpoczęte najpóźniej z przyszłą wiosną. Obecnie, gdy projekt techniczny został już wygotowany i aprobowany, stanowi największą trudność kwestya finansowa; minister komunikacyi stara się o złożenie prywatnego konsorcyum a energia, jaką rozwinął w tym kierunku daje poniekąd rękojmię, iż sprawa tak ważnej dla handlu i przemysłu węgierskiego komunikacyi przejdzie raz wreszcie ze sfery projektów w sferę rzeczywistości.

Ogłoszony ostatniemi czasy zeszyt węgierskiego rocznika statystycznego zawiera kilka zajmujących szczegółów o ruchu ludności w krajach korony św. Szczepana. Od r. 1880 do 1885 liczba ludności podniosła się blisko o milion, z czego przypada na Węgry 800.000, Kroacyę 130.000, na Rjekę 1000 dusz. Fakt ten zasługuje na tem większą uwagę, iż ludność od r. 1870 do 1880 a więc w latach dziesięciu, podniosła się tylko o milion, gdy natomiast taka sama nadwyżka okazuje się obecnie w latach pięciu. Ludność Pesztu powiększyła się w ostatnich pięciu latach tylko o 15.000 dusz, co nie bardzo licuje z nadzwyczajnym rozwojem miasta i jego charakterem „europejskim“.

Centralny komitet wykonawczy węgierskiej komisyi krajowej dla uroczystego obchodu jubileuszu papieskiego ogłosił właśnie szczegółowy program pielgrzymki katolików węgierskich do Rzymu. Według tego programu pielgrzymi wyjadą z Pesztu d. 21 listopada; pobyt w Rzymie został onaczony na dni ośm. Dotychczas zgłosiło się około 500 uczestników, przeważnie ze sfer arystokratycznych i duchowieństwa.

W kołach tutejszych zwiększa się coraz bardziej zainteresowanie się wystawą krakowską. Pomiędzy innemi magistrat powziął uchwałę, aby na najbliższem posiedzeniu stołecznego wydziału municypalnego uczynić wniosek o wysłanie osobnej deputacyi do Krakowa. Równocześnie polecono radcy magistratu Haberhauerowi, aby w porozumieniu z tutejszem stowarzyszeniem polskiem poczynił odpowiednie kroki celem zreorganizowania o ile możności jak najliczniejszej wycieczki do podwawelskiego grodu. Bardzo energicznie zajął się zreorganizowaniem wycieczki pierwszy burmistrz stolicy, p. Roth, który dopiero przed kilkoma dniami powrócił z urlopu i bezzwłocznie wysłał odpowiedź na list prezydenta dr. Szlachtowskiego oświadczając, iż skoro tylko nie zaskoczą go jakieś nadzwyczajne przeszkody spełni dane przyrzeczenie i przybędzie do Krakowa.

# SPRAWY MONARCHII

(*Wybory uzupełniające w Czechach. — Sprawozdanie poselskie dep. Meislera. — Zaprzeczenie.*)

Dzisiaj rozpoczynają się w Czechach uzupełniające wybory do sejmu praskiego w miejsce tych posłów opozycyjnych, którzy opuścili Izbę sejmową i pomimo wezwania zaprzestali wykonywać swe mandaty. Kolegium niemieckich mężów zaufania postawiło 28 kandydatów dla gmin wiejskich, 32 kandydatów dla miast i miejsc przemysłowych, wreszcie 7 dla obu Izb handlowych w Chebie (Eger) i Libercu (Reichenberg). Z 74 posłów, którzy swego czasu podpisali deklaracyę wystąpienia z sejmu, znajduje się tylko 58 w liście kandydatow kolegium mężów zaufania. Dwóch posłów, pp. dr. Russ i Jakwitz, popadło w zupełną niełaskę a to z powodu wypowiedzenia przekonań pojednawczych, siedmiu bądź zmarło, bądź też oświadczyło, iż nie przyjmą mandatów, cztery mandaty praskiej Izby handlowej i jeden mandat pilzneńskiej Izby handlowej zostały utracone na rzecz Czechów, wreszcie dr. Herbst, który również przyłączył się do deklaracyi z dnia 22 grudnia r. z. był w chwili wystąpienia posłów opozycyjnych z sejmu na urlopie i dla tego też nie mógł być pozbawiony mandatu.

---

Poseł Meisler, członek lewicy Rady państwa, zdawał w tych dniach relacyę ze swoich czynności w Izbie poselskiej. Po ukończeniu sprawozdania jeden z wyborców interpelował posła, „czy niemieccy posłowie do Rady państwa wobec bezskuteczności swych prac parlamentarnych nie myślą chwycić się polityki abstynencyjnej“. Poseł Meisler nie odpowiedział wyraźnem „nie“, lecz oświadczył, że klub niemiecki, do którego on należy, bez porozumienia z innemi klubami opozycyjnemi, sam nie przedsięwziąłby takiego kroku.

---

Niemieckie dzienniki doniosły, że rada morawskiego miasta Trebicze miała uchwalić nałożenie miejscowej opłaty targowej na węgierskie wyroby mączne i węgierską nierogaciznę, wprowadzane na targ do miasta tego. Byłby to dalszy ciąg zapowiedzianej niedawno, chociaż nie bardzo czynami popartej walki ekonomicznej czesko-węgierskiej. Otóż cała rzecz okazała się prostym wymysłem — jak bowiem burmistrz miasta Trebicze do wiedeńskich pism donosi, nie tylko taka uchwała nie zapadła, ale nawet takiego wniosku nikt nie uczynił, ani nie podniesiono w ogóle podobnej myśli.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

## Wypadki w Bułgaryi.

W sprawie, znajdującej się od dłuższego czasu na porządku dziennym: misyi generała rossyjskiego Ernrotha, otrzymał rząd bułgarski — jak donosi depesza z Sofii — doniesienie tej treści, iż W. Porta zawiadomiła swojego ambasadora w Petersburgu o rozbiciu się projektu rossyjskiego. Wiedeński *Fremdenblatt* radzi przyjąć tę wiadomość z taką samą rezerwą, jak wszystkie inne, rozszerzane w tymże przedmiocie. Dotychczas nie jest znaną ani propozycya Rossyi, ani treść not tureckich; niepodobna więc złożyć sobie jasnego obrazu o położeniu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii: iż utworzenie obecnego gabinetu bułgarskiego poprzedziły nader żywe rozprawy między ks. Koburskim a członkami byłej regencyi i dawnego gabinetu. Ks. Ferdynand postawił alternatywę, iż albo utworzy czysto wojskowy gabinet, albo opuści kraj, a w obu razach pociągnie do odpowiedzialności tych, którzy go powołali do Bułgaryi, a w chwili naglącej potrzeby odmawiają mu swego poparcia i współdziałania. To stanowcze wystąpienie księcia, połączone z nadeszłemi raportami z Konstantynopola o wrażeniu, jakie tam sprawia przewlekające się przesilenie ministeryalne, niemniej o skutkach, jakie to przesilenie wywierać zaczyna, wywołało zwrot, który znalazł swój wyraz w ukonstytuowaniu się obecnego ministerstwa. O działalności tego ministerstwa dotąd nie wiele posiadamy szczegółów. Wiadomo tylko, iż rozpisało ono wybory na 27 września, i że ogłosiło ukaz o zniesieniu stanu oblężenia.

Z Sofii telegrafują: Sofia 9 września. Ks. Ferdynand wyjedzie w przyszłym tygodniu w towarzystwie kilku ministrów do Ruszczuku i Warny, a ztamtąd odbędzie podróż po kraju. Opozycya zaczyna ruszać się co raz bardziej. Ma się pojawić kilka dzienników, celem występowania przeciw księciu; projektowane są również meetingi w takim samym celu.

*Times* zamieszcza rozmowę jednego z swoich korespondentów z ks. Aleksandrem Battenberg, w której książę miał oświadczyć że spodziewa się na pewno wrócić do Bułgaryi. Księciu Ferdynandowi wcale też nie gratulował.

# KRONIKA

— **JE. bar. Helfert**, prezydent komisyi centralnej konserwatorskiej, zwiedzał, jak *Czas* donosi, w Krakowie kościół Dominikanów, Franciszkanów. św. Krzyża, Bożego Ciała, św. Katarzyny, św. Anny, zabudowanie szpitalne św. Ducha, Rondel bramy Floryańskiej. pracownię Matejki, Wystawę Sztuk pięknych, gabinet archeologiczny, Uniwersytet Jagielloński, wreszcie kościół i ruiny w Tyńcu. Oprowadzali go i jeździli z nim konserwator Łepkowski i architekt-konserwator Odrzywolski. Był również bar. Helfert na uroczystości otwarcia zjazdu prawników, w Muzeum ks. Czartoryskich i na Wawelu. Na Wawelu towarzyszyli mu JE. Paweł Popiel, ks. Polkowski, architekt Pryliński i pp. konserwatorowie: Łepkowski, Odrzywolski, Tomkowicz, Zacharyewicz. Po południu zwiedzał zbiory ks. Czartoryskich. oraz odbył naradę z p. konserwatorem Tomkowiczem i Odrzywolskim w sprawie restauracyi Biecza. Dziś odjeżdża do Wiednia.

— **Hr. Alfredowa Potocka** onegdaj przed południem przybyła do Krakowa z Krzeszowic, a wieczorem odjechała do Łańcuta.

— **Z Wystawy** J.E. X. Jan baron Schindler złożył za pośrednictwem Redakcyi *Czasu* 20 sztuk 10-frankówek w złocie na nagrodę dla włościańskich wystawców w pawilonie przemysłu domowego Wystawy. Kwota ta wręczoną została JE. hrabiemu Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu.

— **Sprawozdanie Wydziału krajowego** z zarządu fundacyi śp. Pelagii Russanowskiej dla inwalidów polskich za rok 1886. A. Dochody. 1. Zapas z początkiem roku 1886 gotówką 145 złr. 10 ct., efektami 62.919 złr. 99 ct. 2. odsetki od efektów 3.572 złr. 79½ cnt. 3. nadwyżka w gotówce otrzymana przy konwersyi efektów 318 zł. 4. gotówka za spieniężone efekta 4.082 zł. 50 ct. 5. efekta zakupione 4.399 złr. 95 ct. Suma dochodów w gotówce 8.118 złr. 39½ cnt., w efektach 67.319 zł. 94 ct. B. Wydatki. 1. Dożywocia inwalidów polskich w gotówce 3.100 zł. 2. Portorya pocztowe 40 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 4.370 złr. 10 cnt. 4 Efekta spieniężone 4.082 zł. 50 ct. Suma wydatków w gotówce 7.470 złr. 50 ct., w efektach 4.082 zł. 50 ct. Z porównania z dochodami w gotówce 8.118 zł. 39½ ct., w efektach 67.319 zł. 94 cnt., okazuje się z końcem roku 1886 zapas w gotówce 647 złr. 89½ cnt., w efektach 63.237 zł. 44 ct.

— **Slub.** Dnia 6 bm. odbył się w Budyłowie obrzęd zaślubin p. Celiny Dobrzańskiej byłej dyrektorki teatru lwowskiego, z p. Adamem Kulczyckim z Litwy. Państwa młodych podejmowała w swoim gościnnym domu p. hr. Elżbieta Dzieduszycka.

— **Zakład wyrobu kefiru** został założony we Lwowie przy uli y Teatralnej przez magistra farmacyi, p. Stan Wolańskiego. Jak wiadomo, kefir jest bardzo używanym dyetetyczno-odżywczym środkiem, pomocnym w wielu nieżytowych affektacyach gardła. płuc i żołądka.

— **Wiec rękodzielników**. W dniu 18 września, t. j. w niedzielę o godz. 2 po południu odbędzie się w sali radnej m. Krakowa wiec rękodzielników. Na porządku dziennym: I. Uchwalenie petycyi do Wysokiej Rady państwa i Wys. Koła polskiego, celem wyjednania w drodze ustawodawczej jasnej i dokładnej interpretacyi §. 38 ustawy przem. w myśl zapatrywań Wys. Izby Panów, której głównym celem było: Położenie tamy partactwu i kupczeniu wyrobami rękodzielniczemi na korzyść rękodzielników. II. Wnioski członków.

**Stan powietrza.** Barometr opadł. Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 10 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z zachodniej strony, średnia temperatura doby około 14°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, deszcz chwilowy, potem pogodnie.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 13.8°C., najwyższa była 24.8°C. Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 762.1 mm.

— **Usiłowone samobójstwo.** Antoni Dokupil, 20 lat liczący, usiłował się zeszłej nocy rozczynem fosforowym w mieszkaniu pod l. 1, pl. Akademicki otruć. Powód tego czynu nieznany.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono mantylę aksamitną, czarną, obszytą czarnemi piórami. — Znaleziono stary pugilares bronzowy z notatkami i kartkę bankową l. 5880.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnie, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 5 października bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do Rady powiatowej** zaleszczyckiej, przy wyborze uzupełniającym, wybrany został dnia 5 b. m., Iwan Uhryniuk, włościanin z Dźwiniacza.

— **Utonęli**. Antoni Madejski z Biecza, powiatu gorlickiego utonął w rzece Ropie. — Wojciech Ruckal z Manasterza, powiatu jarosławskiego, utonął w rzece Sanie. — Waśko Senczyszyn z Posady chyrowskiej, powiatu staromiejskiego, utonął w studni, w którą wpadł straciwszy przytomność skutkiem nagłego ataku epileptycznego.

— **Nagła śmierć.** Skutkiem nagłego wybuchu krwi zakończył życie Marcin Heinrich, strażnik skarbowy z Doliny.

— **Pożary.** W Żurawcach powiatu rawskiego zgorzało 6 obejść gospodarczych wart. nieubezpieczonej 3000 zł. — W Charzewicach, powiatu tarnobrzeskiego, zgorzał jeden morg lasu, własność Hieronima ks Lubomirskiego, zaś w Grębowie tegoż powiatu 8 stodół i 3 szpichlerzy, własność Tom. Matyki, wart. nieubezp. 5000 zł. — W Kupnowicach, powiatu rudeckiego, zgorzała stodoła ze zbożem wart. 600 zł. — W Szynwałdzie powiatu tarnowskiego zgorzało obejście gospodarskie wart. 700 zł. — W Nieporczu, pow. chrzanowskiego, zgorzały dwa domy wart. nieubezp. 872 zł. w Gorzowie tegoż powiatu dwa domy wart. nieubezp. 2400 zł, w Karnionicach t. powiatu 1 dom wart. nieub. 1000 i w Młoszowie t. powiatu 9 domów wart. nieubezp. 4070 zł.

— **Coraz niepomyślniejsze wieści o stanie zdrowia Alfonsa Daudet** nadchodzą z letniej jego ziedziby Champrosay pod Paryżem. Bardzo silne rozdrażnienie nerwowe i bezsenność dręczy nieustannie znakomitego pisarza i zatruwa mu życie. Choroba zmusiła Daudet'a do zerwania wszystkich stosunków towarzyskich i szukania w usilnej pracy zapomnienia cierpień swoich. Autor „Safony“ pisze obecnie trzy nowe dzieła: powieść „Nieśmiertelny“, która ma być satyrą na akademię; małą nowelkę wiejską „Moja parafia“ i nakoniec dzieło autobiograficzne „Moja boleść,“ w którem skreśla zawody i rozczarowania, jakich doznał w ciągu swojej karjery literackiej.

— **Wystawa pamiątek po Maryi Stuart, w trzechsetletnią rocznicę jej śmierci.** Historya na swych kartach nie wiele zapisała imion, tak powszechny budzących interes, a któreby po sobie tak różne, a nawet wręcz przeciwne, pozostawiły w świecie wspomnienia, jak imię słynnej z niezwykłej urody, talentów i nauki, z romantycznych przygód i tyloletniej a ciężkiej niewoli i tragicznego w końcu zgonu królowej Szkocyi. Cały trzy wieki, jakie upłynęły od dnia jej śmierci, kiedy głowę swą oddała pod topór kata, nie zdołały wyrównać choć w części różnicy tych sprzecznych o niej zdań, — nieprzebłaganej nienawiści i potępienia jednych, a bezgranicznego entuzyazmu i uwielbienia ze strony drugich. Ale obojętną nie była postać ta dla nikogo, i w tem już dowód niezwykłej jej miary. Nawet w cudnych obrazach, jakie nam na tle jej życia wytworzyła poezya mistrzów myśli i słowa, wręcz odmienne podziwiamy kreacye. Jakżeż zupełnie inną Marya, Stuart Fryderyka Schillera, a inną taż Marya wyszła z pod czarodziejskiego pióra Juliusza Słowackiego. I dotąd, po trzystu latach, nie zapadł jeszcze stanowczy wyrok, ażali królowej tej słuszniej przynależy miano męczennicy, najokrutniej prześladowanej, alboli też najniebezpieczniejszej konspiratorki ... W każdym razie jest to postać niezrównanego wdzięku i niepospolitych przymiotów duszy. Hołd, jaki też niedawno pamięci jej składali potomkowie współczesnych Maryi Stuart rycerzy, jest szacunku i uwielbienia dla tych przymiotów wyrazem. A trzeba przyznać, iż hołd ten obmyślano w szczęśliwej formie. Więc w samą rocznicę śmierci, w obec niezliczonych rzesz anglików i szkotów, w historycznym parku Fotheringay, w którego zamku, leżącego obecnie w gruzach, Marya Stuart przez większą część dwudziestoletniej swojej niewoli była więzioną a w końcu straconą została, odbyło się widowisko, złożone z żywych obrazów, przedstawiających sceny i wydarzenia, jakie, trzysta lat temu, na tych samych odgrywały się miejscach. Poczem, w sąsiedniem Peterborough, sławnem ogromną starożytną swoją katedrą o przepięknych gotyckich kształtach i ornamentyce, otwarto wystawę pamiątek po Maryi Stuart. Zwiedzały ją ciągle tłumy, przybywające z bliska i zdaleka. Oprócz właściwych pamiątek, między któremi znajduje się i zasłona, jaką miała na sobie w dniu swego męczeństwa — lub, jak Walter Szkot i tysiące innych zwą wykonanie na niej wyroku okrutnej Elżbiety, w dniu zamordowania jej — oglądać można tam, wedle sprawozdania londyńskich dzienników, niezliczone mnóstwo portretów, miniatur, rycin, dokumentów oraz przeróżnych innych przedmiotów, odnoszących się to do jej osoby, to do czasów, w których żyła, a między któremi wiele niezwykłej historycznej wartości i ogromne budzącyoh zajęcie. Kwestya sporna, czy włosy Maryi Stuart jasne były lub ciemne, pozostała i tutaj nie rozstrzygniętą, równie silne bowiem dowody przemawiają za jednem jak i za drugiem twierdzeniem. Prawdopodobnem więc, iż królowa Szkocyi, tak samo jak i wiele innych dam z bliższych nam już czasów, umiała kolor swoich włosów zmieniać wedle upodobania. Większość portretów atoli przedstawia ją jako blondynkę z odcieniem włosów trochę rudym; twarz jej zaś wszędzie, a osobliwie też w wizerunkach z lat młodszych, nie tylko klasycznie piękna, ale i wiele w niej czarującej kokieteryi a oraz niezrównanego wdzięku

Wystawa ta przyniosła różne dodatnie wyniki, bo wydobyła na jaw wiele szczegółów, tytących się osoby i życia Maryi Stuart.

— **Bukiety Makarta**, stanowiące od lat kilku nieodzowną, ozdobę buduarów, obecnie ustępują miejsca bukietom zwanym „Papuas“, które, złożone z różnorodnych piór, przypominają piramidę, osadzoną w wazonie i zastępującą bukiety z traw suszonych. „Papuasy“ wzięły swój początek podobnie, jak „makarty“, w pracowni malarza, a twórcą ich jest znany malarz paryski, Gérome.

— **Strejk robotnic cygarowych** wybuchł w Preszburgu. Strejkuje około 1500 kobiet a policya zaledwie może dać im radę.

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

*Lwów, 9 września.*

(*SOS*) Przebieg międzynarodowego targu wiedeńskiego daje dokładny obraz trwającego ciągle usposobienia handlu zbożowego. Transakcye na targu tym zawarte nie przechodziły co do ilości i rozmiarów transakcyj zawartych w jednym zwyczajnym dniu giełdowym we Wiedniu. Spekulanci, kupcy i młynarze wstrzymywali się od zakupna a chociaż sprawozdanie prezydenta oparte na możliwie wiarygodnych datach statystycznych nie przedstawiało bynajmniej rezultatu żniw tegorocznych w tak różowem świetle, jak to czyniła prasa handlowa, to przecież wrażenie tego sprawozdania działało deprymująco.

Znacznie niższy wynik żniwa amerykańskiego nie działał na usposobienie teraźniejsze przekonywująco, kupcy bowiem biorą w rachunek obecny tylko fakt, że Anglia ciągle i obficie zaopatruje się dostawami z Ameryki a okoliczność, że widoczne zapasy Ameryki ciągle szczupleją i że z końcem zeszłego miesiąca wynosiły 11 milionów buszli mniej, jak w roku ubiegłym, a o 14 milionów buszli mniej, jak w roku 1885 o tej porze, — będzie miało znaczenie dla rozwoju przyszłego targów, dla obecnego zaś usposobienia znaczenia nie ma. We Francyi ograniczyli młynarze wyrób mąki do połowy dawniej wyrabianej ilości, przeto ich popyt jest odpowiednio mniejszy. W Belgii i Holandyi usposobienie było omdlałe, więcej jednak dla pszenicy, niż dla żyta. Na targach południowych Niemiec, krzyżuje się podaż wszystkich okolic północy niemieckiej z podażą zagraniczną. W Szwajcaryi konkuruje zboże węgierskie z rossyjskiem na Genuę przez tunel św. Gotharda sprowadzanem a takaż sama konkurencya odbywa się na targach włoskich.

Handel gotowym towarem tamowany jest coraz częściej podwyższanemi cłami ochronnemi, a w obec żniwa rossyjskiego, które się obecnie obfitszem przedstawia niż poprzednio,

*) Przedruk wzbroniony.

powstają nawet w Austryi głosy żądające podwyższenia cła na zboże rossyjskie.

Na targu w Pradze podaż czeskiej pszenicy i czeskiego żyta nie była wielką, silną jednak była podaż węgierskiego zboża.

Na naszych targach krajowych popytu ożywionego za pszenicą nie ma, transakcye odbywają się dosyć omdlało po cenach notowanych. Również i handel żytem nie był ożywionym, chociaż ogólne stosunki handlowe i niezbyt obfity wynik żniwa więcej temu zbożu sprzyjają.

Główne transakcye giełd odbywają się w znacznem ożywieniu w handlu jęczmieniem poszukiwanym silnie przez browary austryackie i niemieckie. Również i u nas jest popyt za tym produktem dość znaczny, mianowicie za gatunkami przedniemi.

Chociaż wynik zbioru owsa w Europie nie jest świetny, nie ma jednak ożywienia ani popytu znaczniejszego za tym produktem. W naturalnem następstwie podniosą się jednak choć zwolna, z konieczności ceny i ożywi usposobienie, a dla naszych zeszłorocznych zapasów nadejdzie upragniony eksport.

Popyt za rzepakiem był mniejszy, gotowy towar płacono w Pradze do zł. 11·50 za 100 kilo.

Koniczynę czerwoną płacono na targu naszym od zł. 35—40.

W Czechach i południowych Niemczech rozpoczęły się już zbioru chmielu o których wyniku wiarygodnych sprawozdań dotąd nie mamy. Handel tym produktem jest u nas bez zmiany.

---

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 10 września 1887 r.

**Lwów.** Za 100 klg. Pszenica czerwona 7·— do 7·45 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·—. Jęczmień browarny 4·— do 6·—. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·40 do 4·—. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 45.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Rzepak 9.25 do 9·75. Spirytus —·— do —·—.

**Tarnopol,** pszenica 6·85 do 7·25, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień browarny 4·— do 5·75, owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 6·75 do 7·— żyto 4·— do 4·50, jęczmień 4·— do 5·50 owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław,** pszenica 7·10 do 7·60, żyto 4·60 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·45, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Brak eksportu. Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony

# OSTATNIA POCZTA

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Pani, wraz z Najdost. Arcyksiężniczką Waleryą, przybędzie z Ischl do Wiednia dopiero 1 października, a dnia 5 października wyjedzie z małym orszakiem wprost do Mehadii (Herkulesbad), gdzie zamierza zabawić do końca października. Z Mehadii uda się Monarchini na dłuższy pobyt do Gödölö.

Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powrócił przedwczoraj do Wiednia.

---

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, powróci dzisiaj z Ellischau do Wiednia.

---

Wczoraj odbyło się w Ministerstwie spraw zagranicznych trzecie z rzędu posiedzenie austro-węgierskiej komisyi, której poruczono ułożenie instrukcyi dla delegatów do rokowań, w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Włochami. W konferencyi tej brali także udział: referent węgierskiego ministerstwa skarbu, radca ministeryalny, Ludwigh, i węgierski referent dla spraw weterynarskich, Lipthay. Głównym punktem obrad była kwestya stanowiska, jakie Austro-Węgry mają zająć w kwestyi spirytusu, cukru i piwa przy układach z Włochami. Konferencya ukończy prace swe dzisiaj, poczem zestawione przez nią instrukcye zostaną przedłożone Rządom obu połów Monarchii do zatwierdzenia.

---

Rada kolei państwowych zbierze się na zwykłą sesyę w październiku. Ponieważ funkcye rady ukończyły się w sesyi wiosennej, nastąpią tedy nowe mianowania członków tej korporacyi. Izby handlowe i inne goapodarcze instytucye, reprezentowane w radzie kolejowej, przedłożyły już swoje wnioski Ministerstwu handlu, które, jak się dowiaduje *Presse*, poczyniło ze swej strony, bez względu na wnioski Izb handlowych, prace przygotowawcze co do mianowania nowych członków. Mianowanie nowych członków rady nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu.

---

Na dzień jutrzejszy został zapowiedziany w Czeskim Brodzie wielki meeting czeski, na którym ma być poruszoną obszernie sprawa ostatniego rozporządzenia Ministerstwa oświaty, dotyczącego stopniowego zwinięcia niektórych średnich zakładów szkolnych.

---

Telegrafują z Berlina, iż obecnie pojawiają się doniesienia, które zdają się przemawiać za tem, iż nastąpi zjazd cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem. Cesarz wyjedzie z pewnością w przyszły poniedziałek w towarzystwie cesarzowej, ks. Wilhelma i jego małżonki na manewry do Szczecina, z czego wnioskują, iż myśl zjazdu nie została zaniechaną.

*Nat. Ztg.* dowiaduje się, iż bezpodstawną jest wiadomość, jakoby cesarzewicz niemiecki po dłuższem pobycie w Toblach, w Tyrolu, zamierzał wyjechać do Włoch.

---

Komisya kolonizacyjna w W. Księstwie Poznańskiem zaprzestała tymczasowo dalszego zakupywania dóbr, ponieważ obszar przez nią zakupiony, 5 mil kwadratowych, wystarcza do przedsięwzięcia kolonizacyi na większą skalę.

---

Z Paryża donoszą: Minister spraw wewnętrznych wystosował do prefektów okólnik, ażeby w drodze urzędowej zbijali, jako bezpodstawną pogłoskę, rozpowszechnianą przez reakcyonistów, jakoby próba mobilizacyi była prologiem bliskiej wojny.

Książę d'Audiffret-Pasquier i E. Hervé w *Soleil* wzywają członków stronnictwa monarchicznego, ażeby w komitetach monarchicznych na prowincyi pracowali usilnie nad obaleniem republiki. Do tych nieprzejednanych z republiką przyłączył się także dziennik *Petit Moniteur Universel*.

Z walki pomiędzy samymi monarchistami a odcieniem tego stronnictwa, skłonnego do zgody z republiką, przychodzi *Temps* do przekonania, że z chwilą obecną przyszła pora, w której deputowani prawicy muszą się otwarcie zdecydować, czy chcą być „konserwatystami republiki, czy rewolucyonistami dla monarchii."

Powodzenie prób mobilizacyi nastręczyło dziennikowi *Paris* sposobności do napisania artykułu, w którym oświadcza, że obecnie Francya naprawdę cieszyć się może, ponieważ wie, iż w każdej chwili będzie w stanie odeprzeć każdy niesprawiedliwy atak. *Paris* kończy okrzykiem *Revive la France.*

---

We Włoszech wywołała wzburzenie i liczne protesta uchwała trewirskiego kongresu katolików, orzekająca, że Papież musi odzyskać władzę świecką, i że aspiracye Kuryi muszą być popierane przez wszystkie mocarstwa. *Popolo Romano*, dziennik liberalny, który jednak zachęcał w swoim czasie do pojednania i do pewnych koncesyj dla Watykanu, zabiera głos i odpowiada na uchwałę kongresu.

„Członkowie klerykalnego stronnictwa Niemiec, albo raczej klerykalne frakcye całego świata żądają, ażeby przywrócono na nowo świeckie panowanie Papieża, ale, jak się zdaje, nie chcą tego uczynić swoim kosztem. I tym razem bowiem, jak zwykle, Włochy to mają ponieść *diminutio capitis* na korzyść Papieża. W rzekomą konieczność, iż Papież powinien mieć część kraju, mają bezwarunkowe prawo wierzyć klerykalni Niemiec i innych krajów, ale czemu tej ziemi nie ofiarują w swojej ojczyźnie? Wygodnie rozporządzać cudzą własnością, ale ani pięknie, ani chwalebnie. Czemu z tamtej strony Alp wołają na nas, ażebyśmy ustąpili z Rzymu i zrobili miejsce Ojcu św., czemu nie starają się o tę godność i to dobrodziejstwo dla siebie? Wszyscy ci panowie chcą, ażeby Papież był władcą świeckim, ale z tej strony Alp, nie w ich ojczyźnie. Nasi rzymscy klerykalni byli o wiele przezorniejsi i zręczniejsi, ponieważ zapatrywania swoje chcieli przejednać miłością do ojczyzny włoskiej, choć zapominali, że zjednoczone i niezawisłe Włochy niemożliwe są bez Rzymu. Odstąpić Rzym znaczyłoby zburzyć jedność narodową. Na tej podstawie dyskusya jest niemożliwą, chociaż nigdy nie uchylimy się od dyskusyi nad porozumieniem i pojednaniem".

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Csakathurn,** 10 września. Wczorajsze manewry kawaleryi pod Csakathurn rozpoczęły się dwoma samoistnemi, w żadnym z sobą związku nie zostającemi ćwiczeniami. Manewry poprzedziła rewia przed Najj. Panem całej trzeciej dywizyi kawaleryi pod komendą generalnego inspektora kawaleryi, generał-porucznika, ks. Croy.

**Wiedeń,** 10 września. (*Tel. pryw.*) Według *Pol. Corr.* rozpoczęły się 27 b. m. systematyczne ćwiczenia wojskowe w całej Rosyi. Takie ćwiczenia mają się odtąd odbywać co roku z innemi klasami wieku. W bieżącym roku powołani zostaną żołnierze z lat 1877—1882. Koła wojskowe kładą nacisk na to, że ćwiczenia te nie mają charakteru niepokojącego, ale że są jedynie przeznaczone dla praktycznego wykształcenia żołnierzy.

**Praga,** 10 września. Przy wczorajszych wyborach deputowanego do Rady państwa z krumłowskiego okręgu miejskiego głosowało na 2097 uprawnionych do głosowania tylko 1473 Z tych otrzymał notaryusz Kraus 1132 głosów, zaś p. Minister handlu, margrabia Bacquehem, 315. Jak wiadomo, p. Minister oświadczył wyraźnie, iż nie przyjmuje ofiarowanej mu kandydatury.

Przy wyborze deputowanego do Rady państwa w Starem mieście (przedmieście Pragi) zwyciężył kandydat Młodoczechów, profesor Blazik, który otrzymał 821 głosów; na kandydata czeskiego kolegium mężów zaufania, dr. Eiselta, oddano tylko 768 głosów.

**Toblach,** (w Tyrolu). 10 września (*Tel. pryw.*) Niemiecki następca tronu zabawi tutaj do 15 października.

**Sofia,** 10 września. Według *Biura Reutera* wielce jest prawdopodobnem, iż ks. Ferdynand odwiedzi po wyborach kilka miast bułgarskich.

Za dni kilka ma tu przybyć z Warny Radosławow.

**Sofia,** 10 września. *Ag. Havasa* donosi: Ks. Koburg nie zamierza przedsięwziąć podróży ani do Europy, ani po Bułgaryi i co najwięcej, zrobi może wycieczkę do klasztoru w Nillo.

Od chwili zniesienia stanu oblężenia nie doniesiono o żadnym zgoła ruchu opozycyi.

Przed kilkoma dniami nieznani złoczyńcy napadli pomiędzy Plewną i Ducawizem na turystów francuskich i obrabowali ich z całej gotówki w sumie 600 fr. Władze poczyniły energiczne zarządzenia celem ujęcia rozbójników.

**Bern,** 10 września. Doniesieniu dzienników, jakoby Francya wezwała Szwajcaryę do zajęcia w razie wojny neutralnego terytoryum Sabaudyi, i jakoby został zawartym traktat, regulujący tę sprawę, odmawiają ze strony najlepiej poinformowanej wszelkiej podstawy.

**Berlin,** 10 września. *Nordd. Allg. Ztg.* występuje przeciw artykułowi *Köln. Ztg.*, w którym powiedziano, iż polityka niemiecka w Bułgaryi powoduje się intencyą uzyskania czegoś od Rossyi. Organ kanclerski powiada, że polityka niemiecka niei kieruje się ani nadziejami, ani obawami, lecz tylko potrzebą utrzymania pokoju. Dla Niemiec nie ma żadnego zgoła motywu, któryby nakłonił je do wyświadczenia Rossyi usług w nadziei uzyskania od niej kompensat.

**Berlin,** 10 września. (*Tel. pryw.*) Koła giełdowe wierzą jeszcze, że zjazd cesarza Wilhelma z carem się odbędzie. W programie podróży cesarza Wilhelma, jaki dzisiaj się ukazał, znajdują się jednak tak dokładne dyspozycye na każdą godzinę przyszłego tygodnia, że trudno znaleźć czas, na któryby zjazd mógł w ostatniej chwili być wsuniętym.

**Berlin,** 10 września. (*Tel. pryw.*) *Nord. Allg. Ztg.* rozbiera w ostatnim numerze stosunek Niemiec do Rossyi, wywodzi, że Niemcy nie ubiegają się o przyjaźń Rossyi, ale postępują według polityki, odpowiadającej ich własnym interesom. Ponieważ zaś interesa Niemiec nie kolidują z rossyjskiemi, przeto jest polityka niemiecka na Wschodzie zupełnie bezinteresowna. Uderza w tym artykule, iż *Nordd. Allgem. Zeitung* oświadcza, że nawet gdyby miał się odbyć zjazd cesarza Wilhelma z carem, to tego nie można by uważać za rodzaj wynagrodzenia dla Niemiec. *Nordd. All. Ztg.* nieprzeczy więc, że zjazd może się odbędzie.

**Paryż,** 10 września. W Castelnaudary odbył się wczoraj wieczór bankiet tamtejszego Stowarzyszenia wojskowego, przy którym minister wojny, Ferron, wzniósł toast na cześć 17go korpusu armii i tegoż komendantów. Minister Ferron powiedział: Nabyte doświadczenia pozwalają stwierdzić gorliwość władz cywilnych i poświęcenie ludności, a zarazem budzą tę pewność, iż skoro tylko chodzi o interesa ojczyzny, można śmiało i skutecznie apelować do tych dwóch czynników. Doświadczenia te uchylają wszelkie wątpliwości, jakiemi trapiony był naród, i napełniają parlament i kraj całv tem zaufaniem, jakiego dotychczas im zbywało. Dziękujemy jeszcze raz, imieniem rządu i kraju, władzom cywilnym i ludności.

**Paryż,** 10 września. Przybył tu książę Leuchtenberski.

**Paryż,** 10 września. *Journal des Débats* donosi o bliskiem odwołaniu konsula francuskiego z Ruszczuka, którego sytuacya stała się nieznośną skutkiem panującej w kraju anarchii.

**Londyn,** 10 września. W Michelstowe w Irlandyi wydał sędzia tamtejszy przeciw deputowanemu O'Brienowi, który nie stawił się na wezwanie, rozkaz uwięzienia, co rozdrażnioną ludność spowodowało do zwołania meetingu celem wyrażenia swej niechęci. Przyszło do czynnego zetknięcia się ludności z policyą, która użyła broni, skutkiem czego kilkanaście osób straciło życie a wielu zostało ranionych.

W Izbie gmin oświadczył Smith, iż rząd został o nieszczęśliwem starciu tem uwiadomiony, ale bliższe szczegóły nie są mu dotąd znane.

Fergusson oświadczył, że Anglia uznała Malisona jako króla wysp Samoa i jako z takim zawarła układy

**Madryt,** 10 września. W Barcelonie i w Maladze panowała wczoraj wielka burza, która zrządziła wiele szkody. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

**Zurych,** 10 września. (*Tel. pryw.*) Dziś otwartym został tutaj kongres przeciw nadużyciu napojów alkoholicznych. Reprezentowane są Austrya, Anglia, Niemcy, Francya, Dania i Ameryka.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

**W TEATRZE hr. SKARBKA**

dnia 10 września 1887

# Noc w Wenecyi

operetka w 3 aktach Jana Straussa.

| | |
|---|---|
| Gwido, książę Urbino | p. Karpiński |
| Bartolomeo Delaqua (senatorowie Wenecyi) | p. Piasecki |
| Giorgio Testaccio (senatorowie Wenecyi) | p. Koncewicz |
| Stefano Barbaruccio (senatorowie Wenecyi) | p. Senowski |
| Barbara, żona Delaquy | pni Michlewiczowa |
| Anina, rybaczka, mleczna siostra Barbary | pni Radwan |
| Caramello, balwierz księcia | p. Laskowski |
| Papacoda, kucharz | p. Myszkowski |
| Cibeletta, kucharka w służbie u Delaquy | pna Praunówna |
| Agricola, żona Barbaruccia | pna Wajgiel |
| Constantina, żona Testaccia | pna Wilkus |
| Enrico Piselli, oficer marynarki, kuzyn Delaquy | p. Swięcki |
| Centurio, paź (księcia) | pna Borodziej |
| Balbi, służący (księcia) | p. Gamski |
| Stary rybak | p. Pruszyński |
| Kobieta z ludu | pni Łomińska |
| Kwieciarka | pna Rutkowska |
| Handlarz owoców | p. Pietraszewski |
| Nosiwoda | p. Gumplowicz |
| Handlarz bobu | p. Mielnik |
| Garncarka | pna Gajer |
| Peppino, chłopak | pna Trompeteur |
| Notburga (żony senatorów) | pna Nowicka |
| Macedonia (żony senatorów) | pna Heindrich |
| Teodolinda (żony senatorów) | pna Malczewska |
| Cantiliana (żony senatorów) | pna Piwowońska |
| Petronella (żony senatorów) | pna Zion |
| Liberata (żony senatorów) | pna Włodarska |

Kawalerowie, goście, muzykanci, służba księcia, senatorowie, maski, gondolierzy, majtkowie, rybacy, dziewczęta, kobieta z ludu. — Rzecz dzieje się w Wenecji, w połowie XVIII. wieku.

Początek o w pół do 8-mej wieczorem.

## Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

**przychodzą do Lwowa:**

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny wowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

**Ze Stryja:** o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

**Odchodzą ze Lwowa:**

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

**Do Podwołoczysk z głównego dworca** o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk** z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

**Do Stryja:** o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

## C. k. generalna Dyrekcyą kolei państwowych.

### Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

**Odjazd ze Lwowa:**

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

**Przychodzą do Lwowa:**

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

**Przychodzą do Stanisławowa:**

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

**Odjazd ze Stanisławowa:**

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego

**Przychodzą do Ławocznego:**

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Lwowa.

**Odjazd z Ławocznego:**

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.



**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów dnia 9 września 1887.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 211 | 50 | 214 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 222 | — | 225 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 280 | — | 285 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona) | 211 | — | 216 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | — | — | — | — |
| " " " 5 pr. w. a. | 99 | 75 | 100 | 75 |
| " " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 103 | 25 | 104 | 24 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l. | 95 | 50 | 96 | 50 |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 101 | — | 102 | — |
| " " 4 pr. w. a. | 96 | — | 97 | — |
| " " " 5pr. los. w 37 l. | 101 | — | 102 | — |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. | 92 | 75 | 93 | 75 |
| " " 4½ prc. " " 52 | 99 | — | 100 | — |
| " " 4 prc. " " 56 (bez kupona bieżącego) | 92 | 25 | 93 | 25 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | | 47 | 50 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi | | 41 | 44 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 pr. m. k. | 104 | 25 | 105 | 25 |
| Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa. | 100 | — | 101 | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi | | | | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 103 | 50 | 105 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 94 | 50 | 96 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 18 | 50 | 20 | 50 |
| " " Stanisławowa | 28 | 50 | 31 | — |
| **6. Monety** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 81 | 5 | 91 |
| Dukat cesarski | 5 | 87 | 5 | 97 |
| Napoleondor | 9 | 93 | 10 | 03 |
| Półimperyał | 10 | 24 | 10 | 34 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 40 | 1 | 50 |
| " papierowy | 1 | 10 | 1 | 12 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 30 | 61 | 90 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 7 września 1887.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 81.20 | 81.40 |
| luty-sierpień | 81.20 | 81.40 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec | 82.70 | 82.90 |
| kwiecień-październik | 82·70 | 82.90 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 130.30 | 130.70 |
| " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 136.20 | 136.60 |
| " " 1860 po 100 złr. 5. prc. | 138.— | 133.50 |
| " " 1864 po 100 złr. | 169.— | 169.50 |
| " " 1864 po 50 złr. | 169 — | 169.50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | 159.25 | 160.25 |
| Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 | 96.20 | 96.40 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc. | 112.50 | 112.70 |
| **2. Obligacye** indem. 5 prc. (za złr. m. k.) | | |
| Czech | 109.50 | —.— |
| Bukowiny | 104.20 | 104.80 |
| Galicyi | 104.25 | 105 25 |
| Niższej Austryi | 109.50 | 110 — |
| Siedmiogrodu | 104.70 | 105.10 |
| Węgier | 104.80 | 105.40 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 114.— | 111.40 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 282.70 | 283.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 558.— | 562.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 884.— | 885.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 402.— | 404.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | —.— | —.— |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2523.— | 2527.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 212 — | 212.40 |
| Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war. | 223.— | 223 50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 227.10 | 227.30 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 79 75 | 80.25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 168.— | 168.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 101.30 | 101.60 |
| " " " premiowe po 3 prc. | 102.— | 102.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr. | 99.50 | 100. – |
| " " " " w 20 l. 7 pr. | 100.50 | 101.50 |
| " " " " w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 96.— | —.— |
| " " " " " po 5 prc. | 101.25 | 101 50 |
| " " " " " po 5 prc, w 37 latach zwrotne | 101.25 | 101.50 |
| Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 95.50 | 96 50 |
| Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi | 100.25 | 100.75 |
| Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl. | 99.75 | 100.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. | 101.50 | 102.— |
| " Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. | —.— | 102.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 98.60 | 99 20 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze | 102.— | .— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 100.25 | 101. – |
| " " po 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc. | 101.— | 101.60 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 100.50 | 101.— |
| Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 | 81.75 | 82.25 |
| z r. 1884 | 90.75 | 91.25 |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 99.40 | 99 80 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. | 178.25 | 178.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 47·— | 47.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k. | 116.— | 116.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 25.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 19.50 | 20.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.30 | 21.80 |
| Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a. | 48.— | 49.— |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 48.75 | 49.50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 16.80 | 16.90 |
| " " węgiersk. " po 5 zł. | 11.10 | 11.40 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.50 | 21.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 60 25 | 60 75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 59.— | 59.50 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 31.— | —.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 136.50 | 137.50 |
| " " po 50 zł. w. a. | 69.— | 70.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 40 50 | 41.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 48 25 | 48.75 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 126.05 | 126 25 |
| Paryż za 100 ft. | 49.65.— | 49.70.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.92.— | 5.94.— |
| " pełnej wagi | 5.91.— | 5.93.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20 frankówka | 9.96.— | 9.97.— |
| Rossyjski półimperyał | 10.26.— | 10.28.— |
| Talar związkowy | .—.— | —.—.— |
| Srebro | .—.— | —.—.— |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 9 września 1887.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 81 | 10 |
| " " " w srebrze | 82 | 50 |
| Renta w złocie | 112 | 75 |
| 5 prc. austr. renta marcowa | 96 | 20 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 884 | — |
| " " kredytowego | 282 | 90 |
| Londyn | 126 | 05 |
| Napoleondor | 9 | 96 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 92 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 55 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 10766. (6410 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. w. a. z pn., na rzecz Agaty Ciesielskiej, odbędzie się dnia 19 października 1887, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności do masy spadkowej po Maryi Gazdowicz należącej, w Tarnopolu pod l. 408/954 położonej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 3572 zł. 36 ct. w. a.

Wadyum 180 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 6 maja 1886, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, jakoteż dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. Józefa Macieja 2ga im. Cieglewicza i masy Michała Joan, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra Weissteina, a zastępcą tegoż p. adwokata dra Sternklara.

Tarnopol, d. 20 sierpnia 1887.

L. 3832. (6490 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi dozwolono na publiczną przymusową licytacyę realności gruntowej pod nk. 257 w Krościenku położonej, wedle księgi ingrosacyjnej tom. II. pag. 119 w jednej połowie na imię Maryanny Gabryś, w drugiej zaś połowie na imię Jana Gabrysia zapisanej, w dwóch terminach, a mianowicie 20 października i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 9 przed południem, na których to terminach realność powyższa tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 400 zł., to jest wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10/100 sumy wywołania to jest kwotę 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz ekstrakt z księgi gruntowej przejrzeć można w ts. registraturze.

Krościenko, 30 grudnia 1886.

L. 5704 (6405 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie, podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 108 złr. 32 ct. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 14go listopada 1887, o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14 wyk. hip. l 70 gminy Berymowce objetej, stanowiącej własność Iwana Skoczylasa z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr.

Wadyum 35 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 28 czerwca 1887.

L. 5019. (6487 1—3)

Na zaspokojenie 18 rat po 3 złr. zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnych, rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 35 w Białej położonej, wyk. hip. nr. 267 objętej, dłużnika Jędrzeja Hubickiego własnej i wyznacza do licytacyi terminy na 13 października, 15go listopada i 15 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano, a gdyby sprzedaż do skutku nie przyszła, ułożone będą lżejsze warunki 22 grudnia 1887.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Diamant.

Czortków, 8 lipca 1887.

L. 5290. (6472 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Jony Naglera przeciw Iwanowi Kuglak pto 11 zł. na dniu 12 września, 11 października i 15 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Majdanie górnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 60 zł.

Zakład 6 zł.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 15 lipca 1887.

---

L. 4956 (6477 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy Wieliczka w kwocie 244 zł., w dniu 20 września 1887 w sądzie o godzinie 9 rano, 33/48 części realności pod l. 18 w Wieliczce, do Józefa Pągowskiego należące, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 1169 zł. 19 ct. zakład 70 zł. 15 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 marca 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, 31 lipca 1887.

---

L. 8506. (6465 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Abie Halpernowi i Sarze z Trübwasserów Halpern względnie tychże nieobjętych mas spadkowych o 2500 zł. aw. z pn., odbędzie się pod warunkami ułatwiającemi publiczna egzekucyjna licytacya majętności „Folwark Napohorcie" w Kadobnie w powiecie kałuskim położonej, wykazem hipotecznym l. 189 objętej, dłużników własność stanowiącej, w jednym terminie a to w dniu 27 października 1887 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 4875 zł. a. w.

Wadyum wynosi 487 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 30 lipca 1887.

---

L. 2518. (6365 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwotach 245 zł. 57 ct., 83 zł. 60 ct., 6 zł. 7 ct. aw. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Leśka Hulla własnej, w Hermanowie pod l. 40 położonej, wykazem hipotecznym l. 74 objętej, w dniach 17 listopada, 19 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 700 zł.

Poręczne 70 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 maja 1887.

---

L. 2870. (6357 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 1028 zł. 84 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Iwana Sznajdra własnej, w Zagórzu, pod lk. 28 położonej, wyk. hip. l. 72 objętej, w dniach 10 listopada, 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Poręczne 100 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 maja 1887.

---

L. 4955. (6476 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 13 października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 38/42 w Wołosiance małej, Mikołaja Jaworskiego Stasiów własnej, na rzecz kasy pożyczkowej powiatu Turczańskiego pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem pana Konstantego Teliszewskiego, ck. notaryusza w Turce.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 30 lipca 1887.

---

L. 2574. (6470 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 716 zł. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 14 października, 15 listopada i 16 grudnia 1887, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod n. k. 32 w Leżajsku, Pinkasa Engelberga własnej.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 24 marca 1887.

---

L. 1499. (6475 1—3)

W dniu 27 października i 24 listopada 1887 o godzinie 10tej przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 8 w Kiełkowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. a. w.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 5 czerwca 1887.

---

L. 1304. (6474 1—3)

W dniu 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie ponowna przymusowa sprzedaż realności, pod nk. 106 w Wampierzowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 3 czerwca 1887.

---

L. 1642. (6486 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a mianowicie 24 rat pożyczkowych po 9 zł. wa., tudzież kosztów egzekucyjnych za podanie niniejsze w kwocie 12 zł. 56 ct. w. a. się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 30, gminy Popardowy objętego wedle karty B. poz 1, dłużnika Wojciecha Rumina własnego, na kwotę 500 zł. wa. oszacowanego, w trzech terminach, mianowicie w dniu 8 września, 14 października i 15 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1887.

---

L. 372. (6509 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 września i 20 października 1887 powyżej ceny szacunkowej lub za taką licytacya realności l. k. 3 subr. 42 w Porzeczu, według wykazu hipot. l. 1 księgi gruntowej gminy Porzecze, małoletnich Fedka, Maryi, Ilka i Anny Werhunów własnej. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 11 rat po 9 zł. 75 ct. aw. i resztującego kapitału 121 zł. 73 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henzego, c. k. notaryusza w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 24 listopada 1887, o godzinie 3 po południu.

Gródek, 31 stycznia 1887.

---

L. 4367. (6492 1—3)

Na dniu 26 września 1887, o godzinie 3 po południu odbędzie się w tutejszym sądzie celem ściągnięcia należytości ck. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 118 zł. 25 ct. z pn. przymusową sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod lk. 82 w Hujczu położonego wedle wykazu hip. l. 567 tejże gminy, dłużnika Iwana Wełykiczołowik własnego za jakąkolwiek cenę także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 30 lipca 1887.

---

L. 3914. (6516 1—3)

W żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się 28 września i 26 października 1887, o godzinie 10 rano na pretensyę ck. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na zaległe po 6 zł. 50 ct. wa. raty i resztę kapitału 77 zł. 38 ct. wa. egzekucyjna sprzedaż realności Macieja Lubionki w Międzybrodziu żywieckim l. k. 37 wyk. hipot. 79 ks. grnt. gminy Międzybrodzie żywieckie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Żywiec, 3 sierpnia 1887.

---

L. 3356. (6510 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Buxbauma w kwocie 58 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności Fedka Bożnego w Toustem, wykazem hipotecznym nr. 68 objętej, 30 września i 28 października 1887, o 10tej rano.

Wadyum wynosi 31 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 8 sierpnia 1887.

---

Zl. 2307. (6469 1—3)

In der Exekutionssache des Mendel Münczek gegen Wasyl Jakubiak und die Erben des Stefan Sorochan wegen 80 fl., werden die Realitäten aus der Grundbuchseinlage Zl. 236, 5, der Katastralgemeinde Pazurna, in den 30. September und 31. Oktober 1887, jedesmal um 10. Uhr früh versteigert.

Der Schätzungspreis der Realität Zl. 236 beträgt 235 fl. Zl. 5 beträgt 675 fl. öW.

Vadium 10 prc der Grundbuchsauszug sowie auch die Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k Bezirks-gericht.

Gwoździec, am 31. Jul 1887.

---

Zl. 29782. (6376 1—3)

K. k. Landesgericht in Lemberg macht hiemit kund, daß in Folge Gesuches der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meiningen de praes 14. Juli 1887 Zl. 29782 zur Hereinbringung der ersiegten Beträge pr. 1925 Thaler pr. Crt. in gleicher Münze f. N. G. die zwangsweise Relizitation der früher der Leokadya Semetkowska, gegenwärtig dem Mendel Piepes eigenthümlich gehörigen, in Lemberg sub Nr. 56 neu/45 alt Stadt gelegenen Realität zu Gunsten der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meiningen bewilligt wurde. Diese Lizitation findet in einem einzigen Termine und zwar am 3. November 1887 um 10. Uhr Vormittags im hg Verhandlungssaale statt, bei welchem die feilzubietende Realität auch unter dem durch die gerichtliche Schätzung ermittelten Ausrufspreise verkauft werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 86.404 fl. 24 kr. ö. W., das Vadium, welches 10 prc. des Ausrufspreises ausmacht, beträgt 8.640 fl. 42 kr. ö. W., oder in runder Summe 8.600 fl. ö. W.

Der Grundbuchsauszug der zu versteigernden Realität und die sonstigen Lizitationsbedingnisse sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder in Abschrift zu erheben. Für den dem Wohnorte und Leben nach unbekannten Isak Richter und für alle jene Gläubiger, die nach dem 7. Juli 1887 d. i. nach dem Tage der Ausfolgung des ergänzten Tabularextraktes auf die zur Feilbietung gestellte Realität ein bücherliches Pfand oder sonstiges dingliches Recht entweder schon erwirkt haben, oder erst erlangen sollten, oder denen der vorstehende Feilbietungs oder sonstige Bescheide nicht gehörig zugestellt werden könnten, wird der Adv. Dr. Szwedzicki mit Substitution des Adv. Dr. Biliński zum Curator bestellt.

Lemberg, den 30. Juli 1887.

---

L. 2520. (6264 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie a to 21 rat po 22 złr. 71 ct. razem 477 ct. 91 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Wasyla i Julianny małżonków Banachów własnej, w Lesienicach pod lk. 10 położonej wyk. hip. l. 86 i 87 objętej, w dniach 10 listopada, 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 złr.

Poręczne 60 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 maja 1887.

---

L. 1719. (6358 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 257 złr. 34 ct. i 3 złr. 2 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Romana Nakonecznego własnej, w Barszczowicach pod lk. 131 położonej, w dniach 10 listopada, 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 400 zł.

Poręczne 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 maja 1887.

---

L. 3863. (6297 2—3)

W andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 17 października 1887, tylko za cenę szacunkową, lub za cenę od szacunkowej wyższą, zaś w dniu 21 listopada 1887 nawet niżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności l. k. 56 według wyk. hip. l. 56 księgi gr. dla Frydrychowic Wojciecha Panka własnej, na rzecz Antoniny 1 Dworzańskiej 2 Nowakowskiej w celu zaspokojenia resztującej sumy 61 złr. 44 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania 1298 złr. 75 ct.

Wadyum 130 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Roman Armatys w Andrychowie.

Andrychów, dnia 18 sierpnia 1887.

---

L. 11574. (6288 2—3)

Odnośnie do t. s. edyktu z 14 maja 1887 do l. 5318, ogłoszonego w nr. 146, 147 i 148 „Gazety Lwowskiej" podaje się do wiadomości, że do licytacyi realności Chaima i Wigdora Weiglerów pod l. 307, 308 i 230 w Podwołoczyskach dozwolonej tus. uchwałą z 14 maja 1887 do l. 5318 celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 2378 zł. 10 ct. i 8 rat po 180 zł. 38 ct. z pn., wyznacza się termin w biurze nr. 15 na 10 listopada 1887, przy którym ta realność pod następującemi warunkami ułatwiającemi sprzedaną zostanie.

1) Cena wywołania wynosi 6000 zł.

2) Wadyum 300 zł.

3) Przy terminie powyższym zostanie realność w mowie będąca także poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną.

4) Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1887.

---

L. 29409. (6318 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek prośby gal. kasy oszczędności we Lwowie de praes 12 lipca 1887 l. 29406, dozwoloną została celem zaspokojenia zaległych rat 190 zł. 91 ct., 191 zł. 65 ct., 192 zł. 41 ct. i resztującego kapitału 1599 zł. 20 ct. a. w. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 615 i 806¼ we Lwowie położonej, wyk. hip. 522 dz. I objętej, Józefa Schirmera i Maryi z Gerhardów Schirmer własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w 3 terminach, to jest dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sali rozpraw tut. sądu, na których realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie. Cena wywołania stanowi kwota 12.000 zł. aw., wadyum wynosi 1200 zł. a. w.

Na wypadek, jeżeliby rzeczona realność w powyższych 3 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie mogła być sprzedana, ustanowiono termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 28 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem, w biurze IV.

Wyciąg tabularny i resztę warunków w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1887, na hipotekę realności pod l. k. 615 i 806¼ prawo zastawu uzyskali, jakoteż i dla tych wierzycieli, którymby przed pierwszym terminem licytacyjnym niniejsza uchwała lub też późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się adwokata dra Blizińskiego kuratorem, zaś tegoż substytutem adwokata dra Błażejowskiego.

Lwów, dnia 30 lipca 1887.

---

L. 2524. (6445 2—2)

C. k. sąd pow. w Makowie ogłasza, iż 27 października i 24 listopada 1887, o godz. 10 rano odbywać będzie egzekucyjna sprzedaż gruntów w polanie Przystop i Swiniarka w Zawoji pod nk. 674 przypisanych do dłużników Wojciecha i Maryanny Kudziów należących na 590 złr. oszacowanych w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Chowaniaka pto 330 złr. a to na drugim terminie za jakąbądź cenę.

Wadyum 59 złr.

Bliższe warunki i protokół zajęcia i oszacowania można w registraturze przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 25 lipca 1887.

L. 3370. (6398 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności przeprowadzi w dniu 31 października i 28 listopada 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytacyę realności l. wyk. 83 w Ludźmierzu Agnieszki Radeckiej i spol. własnej.

Cena wywołania 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

Nowytarg, dnia 2 lipca 1887.

---

L. 5914. (6412 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 260 zł. z pn., odbędzie się dnia 12 października, 2 listopada i 7 grudnia 1887, o godz. 10 rano, w tusąd. zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semka Wojtowicza własnych, a mianowicie $^1/_3$ części wykazem hipot. 126, połowy wykazu hipot. 127; $^1/_3$ części wykazu hipot. 128 i całej wykazem hipot. 130 objętej, — dalej do dłużnika Sawki Wojtowicza należącej, $^1/_3$ części wyk. hip. 126, połowy wykazu hipot. 127 oraz $^2/_3$ części wyk. hipot. 128 i całym wyk. hipot 129 objętej; nareszcie do dłużnika Teodora Fartuszyńskiego należącej, całym wykazem hipot. 257 objętej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 77 zł.

Stanisławów, dnia 28 maja 1887.

---

L. 5229. (6395 2—3)

Na dniu 17 października 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 640 złr. 56 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 91 w Siankach i 74 w Jaworowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużnika Wolfa Brenesa własnych, protokołem zastawniczego opisania z dnia 5go kwietnia 1875 l. 1640 zastawniczo opisanych z tem, że na tym terminie realności te także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 1200 złr.

Wadyum zaś 120 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć.

Borynia, dnia 10 grudnia 1886.

---

L. 10769. (6346 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że w dalszej drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Rzeszów, dnia 29 sierpnia 1879 l. R. 4208, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 2400 złr. w. a. z pn, odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 101 i 166 w Łańcucie położonej, według lwh. 476 ks. gr. dla gminy kat. Łańcut Maryi Sauczek własnej, jako też połowy realności pod lk. 165 w Łańcucie według lwh. 447 tejże Maryi Sauczek własnej. Licytacya odbędzie się w trzech terminach a mianowicie dnia 18 października, 15 listopada i 13 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie, na pierwszych dwóch terminach połowy realności w mowie będących, jedynie za, lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także poniżej takowej sprzedane zostaną, i cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 12.652 złr. 28 ct., wadyum 20 prc. powyższej kwoty.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny powyższych realności, jakoteż akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Łańcut, dnia 4 marca 1887.

---

L. 3152. (6456 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie zaległych 9 rat pożyczkowych po 2 złr. 94 ct. i reszty kapitału 44 zł. 58 ct. i 4 złr. 49 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 października 1887 i 14 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 389 w Chocimierzu położonej, wedle wykazu hip. 243 k. B. poz. 1 dłużnika Jędrzeja Gurowskiego własnej z tem, że realność owa na pierwszym terminie wyżej, lub za cenę szacunkową na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg tabularny w tus. registraturze do przejrzenia.

O czem się strony, Biuro powiatowe w Sniatynie, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Horodence, tudzież wszystkich niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek bądź powodu niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła przez ustanowionego równocześnie kuratora w osobie adw. p. Pawła Ilnickiego w Obertynie zawiadamia.

Obertyn, dnia 10 sierpnia 1887.

---

L. 3153. (6458 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie, podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia c. k. uprzyw. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należnych 7 rat po 5 złr. 89 ct. i resztującego kapitału 89 złr. 9 ct. i 8 złr. 89 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 października 1887 i 15 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 431 w Chocimierzu położonej, wedle wyk. hip. 253 k. B. poz 1 na imie dłużnika Marka Głowackiego zaintabulowanej z tem, że realność owa na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł. jako wartość tejże.

Wadyum wynosi 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przeglądu.

O czem się strony, dalej c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Horodence, tudzież wszystkich z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności już po wystawieniu wyciągu tabularnego prawo zastawu uzyskali, lub też którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora ad actum w osobie adw. pana Pawła Ilnickiego w Obertynie zawiadamia.

Obertyn, dnia 10 sierpnia 1887.

---

L. 3415. (6454 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie daje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi 66 zł. 98 ct. aw. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie realność w Czortowcu, pod lk. 346 a sub. rep. 107 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, własność dłużników Wasyla, Maryi i Paraski Kałyn stanowiąca, w dniach 20 października i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie z tem, że takową na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej nabyć można.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania w tus. registraturze do przejrzenia.

O czem się strony, dalej c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Horodence, tudzież wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, przez kuratora ad actum w osobie p. adw. Pawła Ilnickiego w Obertynie zawiadamia.

Obertyn, dnia 15 lipca 1887.

---

L. 5244. (6478 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 26 zł. 75 ct. i t. d. w dniu 23 września, 21 października i 22 listopada 1887 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 31 w Ochajnie górnem wykaz hipot. 35, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 4559 zł.

Zakład 456 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14go maja 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora, notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 29 lipca 1887.

---

L. 3281. (6455 2 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia 11 rat pożyczkowych po 16 zł. 25 ct. i reszty kapitału dłużnego 211 zł. 10 ct. i 15 zł. 41 ct. a. w., c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 456 w Chocimierzu położonej, wedle wyk. hip. 196 k. B p. 1, dłużnika Fedora Geruły Michała własnej, a to w dniach 18 października i 18 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie z tem, że takowa na pierwszym terminie za lub wyżej, na drugim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania przyjmuje się kwota 500 zł. jako wartość realności.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się strony, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Horodence, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności prawo zastawu po wydaniu wyciągu hipotecznego nabyli lub którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła przez kuratora ad actum w osobie p. adw. Pawła Ilnickiego zawiadamia.

Obertyn, dnia 10 sierpnia 1887.

---

L. 2421. (6473 2—3)

W dniu 27 września i 27 października 1887, każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 20/212 w Ceniawie położonej, nieintabulowanej, Anny, Iwana i Andrija Kieszków własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 137 zł. aw. z pn., a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie także niżej tejże.

Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

C. k. sad powiatowy.

Rożniatów, 16 sierpnia 1887.

---

L. 3226. (6468 2—3)

W dniu 28 września, 26 października i 30 listopada 1887, o godzinie 10 z rana, przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod nk. 93 w Uluczu, Wasyla Duszczyszyna na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 91 złr. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 2 czerwca 1887.

---

L. 1914. (6471 2—3)

W dniu 11 października, 8 listopada i 7 grudnia 1887, o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realnośś pod nk. 55 w Chyszówkach położona, Jana Czopka własna, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 183 zł. 1 ct. z pn.

Cena wzwołania wynosi 400 zł

Wadyum zł. 40 w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego z Mszany dolnej.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Mszana dolna, 30 czerwca 1887.

---

L. 3279. (6457 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia c. k. uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie należących się 7 rat po 8 złr. 83 ct. i resztującego kapitału w kwocie 133 złr. 38 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 14 października i 16 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 91 w Chocimierzu położonej, wedle wyk. hip. 376 k. B. p. 1 na imie dłużnika Maćka Koręby zaintabulowanej z tem, że takowa na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

W razie gdyby i na tym drugim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku wyznaczonym zostaje do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 listopada 1887 o godz. 3iej po południu, na którym niejawiący się będą uważani za przystępujących do wniosków większości jawiących się.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr., to jest wartość tejże realności.

Wadyum wynosi 40 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania jako też i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przeglądu.

O czem się strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, c k. Urząd podatkowy w Horodence, bióro powiatowe egzekucyę prowadzącego Zakładu w Śniatynie, tudzież wszystkich innych wierzycieli, którzyby po uzupełnieniu wyciągu tabularnego nabyli prawo zastawu na sprzedać się mającej realności, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora niniejszem w osobie pana adwokata Pawła Ilnickiego w Obertynie ustanowionego zawiadamia.

Obertyn, dnia 10 sierpnia 1887.

---

L. 3280. (6459 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia 9 rat pożyczkowych c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie po 2 złr. 94 ct. i reszty kapitału w kwocie 44 złr. 58 ct. i 4 złr. 49 ct. w. a z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 277 w Chocimierzu dłużnika Teodora Gurowskiego własnej, ciało tabularne stanowiąca w dniach 17 października i 17 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie z tem, że realność owa na pierwszym terminie wyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość 100 zł.

Wadyum 10 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przeglądu.

O czem się strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Horodence i Grzegorza Manulaka jako prawo zastawu na sprzedać się mającej realności dla pretensyi w kwocie 25 złr. mającego zawiadamia.

W końcu ustanawia się dla wszystkich wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności po wystawieniu wyciągu tabularnego prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakichkolwiek przeszkód niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną kuratora ad actum w osobie adwokata pana Pawła Ilnickiego w Obertynie.

Obertyn, dnia 10 sierpnia 1887.

---

L 27974 (6482 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 12 października 1887 i 8 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie, celem zaspokojenia kwoty 700 zł. wa. z 6 prc. odsetkami od dnia 21 lipca 1884, kosztów 8 zł. 87 ct., 12 zł. 51 ct., 12 zł. 46 ct., 7 zł. 4 ct., 2 zł., 7 zł. 11 ct., 12 zł. 43 ct., tudzież obecnych 22 zł, publiczna sprzedaż dwu dwunastych (2/12) części realności pod l. $147^3/_4$ i dwu dwunastych części gruntu pod l. $102^3/_4$, we Lwowie położonych, wedle wykazu hipotecznego l. 63 i 107 karta B. poz 6, 12, 3, 10, dłużniczki Zofii vel Sprinci Nagel własnych, na rzecz proszącego Pinkasa Menkes.

Cenę wywołania dla 2/12 części realności pod l. $147^3/_4$ stanowi kwota 2666 zł. 97 ct., dla 2/12 części gruntu pod l. $102^3/_4$ kwota 1588 zł. 55 ct.

Wadyum dla pierwszej wynosi kwotę 266 zł. 69 ct., dla drugiego kwotę 158 zł. 85 centów.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w ts. registraturze lub przy licytacyi.

Przy pierwszym terminie licytacyjnym realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

O tem uwiadamia się interesowanych, tudzież niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 15 czerwca 1887 do tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra Lityńskiego ze substytucyą adwokata Raresa.

Lwów, 27 sierpnia 1887.

---

L. 3368. (6493 2—3)

W dniu 19 września 1887 i 17 października 1887 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności, Michała Romaniszynego syna Jędrzeja własnej, pod n. k. 306 w Rawie ruskiej położonej, wykazem hipotecznym l. 839 ks. gr. Rawa ruska objętej, celem zaspokojenia sumy 72 zł. 58 ct. z przynależytościami, na rzecz Jakóba Bodensteina, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także i niżej tejże.

Cena wywołania 202 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 kwietnia 1887 do hipoteki tej realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Władysława Górkę z Rawy jako kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 2 sierpnia 1887.

L. 5422. (6401 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 406 zł. 10 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 września, 31 października i 30 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28, wykazem hipotecznym l. 118, 119 i 123, gminy Korszyłów objętej, stanowiącej własność Andrucha Ryżego i spadkobierców Pawła Ryżego, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł. aw.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 21 czerwca 1887.

---

L. 5410. (6402 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 372 zł. 7 ct. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 września, 31 października i 30 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 26 wykazem hipotecznym l. 61, 103, 105 gminy Bubszczany objętej, stanowiącej własność Dmytra Pańczyszyn, Franciszki Korczyńskiej i Marty Zając, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 21 czerwca 1887.

---

L. 5556. (6339 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Wolfa Bringera przeciw Surze i Dawidowi Wenigerom pto 500 zł. aw. z pn., odbędzie się w dniach 30 września i 31 października 1887, zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 14/16 części ciała tabularnego wykazem l. 702 dla gminy Bełz objętych, na egzekutów zapisanych.

Cena szacunkowa i wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano pana Rudnickiego, substytuta c. k. notaryusza w Bełzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 12 sierpnia 1887.

---

L. 1558. (6423 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 30 września i 28 października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i zahipotekowanym, licytacya realności l. 4 według wykazu hipotecznego 47, księgi gruntowej Seredne, dłużnika Prokopa Kozija własnej, na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat po 16 zł. 25 ct. i reszty kapitału 202 zł. 61 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Mikiewicza z Wojniłowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 30 listopada 1887 o godzinie 4 po południu

Wojniłów, dnia 16 kwietnia 1887.

---

L. 5297. (6307 3—3)

Na dniu 23 września 1887, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Matija Tymczuk własnej pod lk. 287|89 w Turce położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie 25 rat pożyczkowych po 9 złr. w. a. z pn. za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 20 czerwca 1887.

---

L. 29500. (6452 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych tudzież kolektura loteryjna dla Lwowa i Berna w Kosowie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 czerwca 1886 do końca maja 1887 . . . . 27706 zł. 26 ct.
zaś znaczków stemplowych
i blankietów weksl. . . 8246 zł. 86 ct.
razem 35952 zł. 60 ct.

Czysty dochód z kolektury loteryjnej lwowskiej po 6 prc. od sta, a z kolektury berneńskiej po 5 prc. od sta, wynosił w latach 1884/86, przeciętnie 164 zł. 43 ct. rocznie.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 zł. i w wadyum względem hurtowni tytoniu w kwocie 100 zł., a względem kolektury loteryjnej w kwocie 40 zł., razem w kwocie 140 zł. można wnieść najdalej do 30 września 1887 do 2giej godziny po południu, na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 31 sierpnia 1887.

---

L. 10432. (6443 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie w kwocie 354 zł. z pn., przedsięweźmie tutejszy sąd egzekucyjną sprzedaż tylko w jednym terminie dnia 14 października 1887 o godzinie 9 rano, następujących realności:

a) całej posiadłości l. w. h. 36 w Czyżówce;

b) całej posiadłości l. w. h. 9 w Czyżówce;

c) połowy posiadłości l. w. h. 52 w Czyżówce;

d) 5/8 części posiadłości l. w. h. 54 w Czyżówce;

e) 1/4 części posiadłości l. w. h. 68 w Czyżówce do Chaii Felczerowej należących; powyższe realności niżej ceny szacunkowej za jakąbądź najwyżej ofiarowaną cenę kupna sprzedane zostaną.

Protokół oszacowania i extrakt tabularny do przejrzenia w sądowej registraturze.

Chrzanów, dnia 4 lipca 1887.

---

L. 5742. (6444 3—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 13 października i 14 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipot. l. 228 gminy katastralnej Poltem, Wiktora i Anny Łozińskich własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 84 zł. 67 ct. z pn.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Michała Szczerbę.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 grudnia 1887, godz. 3 po południu.

Gliniany, dnia 31 lipca 1887.

---

L. 4026. (6404 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 22 rat po 6 złr. w. a. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 października 1887, o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 142 wyk. hip. l. 1099, 1100 i 1208 gminy Pomorzany objętej, stanowiącej własność Piotra Seredy, Hryńka Balickiego i Jędrzeja Romanowicza z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł

Wadyum 7 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 12 maja 1887.

---

L. 19752. (6380 3 3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie dnia 11 października i dnia 15 listopada 1887, o godzinie 10 rano w sali rozpraw sądowych, odbędzie sie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 282 dz. VIII w Krakowie przy ulicy Józefa położonej, Lazara Loebla Horowitza własnej, dozwolona na rzecz Teofili Trzcińskiej celem zaspokojenia sumy 6028 złp. 12 gr. z pn.

Cena wywołania wynosi 2636 złr. 40 ct.

Wadyum wynosi 264 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych realności pod l. k. 282 dz. VIII w Krakowie ustanowiono adw. dra Michała Koya.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1887.

---

L. 2129 (6411 3—3)

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego Banku Zaliczkowego przeciw Semaniowi Małaniuk pto 200 złr. z pn. przeprowadzi licytacyjną sprzedaż 1/4 części realności wyk. hipot. 199 i połowy wykazem hipot. 201 gminy katastr. Pasieczna objętych dłużnika własnych.

Realności powyższe zostaną sprzedane najwięcej ofiarującemu przy jednym terminie na dzień 11 października 1887 o godz. 10 rano w tusąd zabudowaniu wyznaczonym za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania i szacunkowej 450 złr. t. j. okrągłą kwotę 23 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Stanisławów, 29 czerwca 1887.

---

L. 374. (6413 3—3)

Dnia 4 października 1887, o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 66 w Tworkowy wyk. hip. 66 księgi gruntowej gminy Tworkowa objętej Wawrzyńca i Anny Kornasiów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 5 rat po 32 złr. 50 ct. i reszty kapitału 386 złr. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Wyciąg hipoteczny i lżejsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 16 marca 1887.

---

L. 2261. (6441 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi, przeciw Józefowi i Marjannie Kroczkom o zapłacenie 150 zł. z pn., rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności w Przyszowy położonej, według wyk hip. l. 170 dłużników Józefa Kroczka i Maryanny Kroczkowej własnej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 19 września, 17 październik i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. p. dr. Bogdani w Limanowy.

C. k sąd powiatowy.

Limanowa, 16 czerwca 1887.

---

L. 2499. (6446 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw leżącej masie spadkowej po Chaimie Ozyaszu Allerhandzie, przez kuratora c. k. notaryusza Jana Ludkiewicza w Żurawnie zastępywanej o 69 zł., 69 zł., 69 zł., 1103 zł. 82 ct. a. w., rozpisuje niniejszem publiczną sprzedaż realności pod l. k. 251 w Żurawnie, dłużniczej masy własnej, ciało tabularne stanowiącej, która to licytacya odbędzie się na dniu 25 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie, że w razie nieotrzymania na tych terminach choćby ceny szacunkowej, do zwalniających warunków stanowi się termin na 22 września 1887, o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania 1200 zł. 60 ct.

Wadyum 121 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem p. Mansuet Janiszewski w Żurawnie.

Resztę warunków przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Żurawno, dnia 30 kwietnia 1887.

# Upadłości.

L. 10543. (6409 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Holzberga w Chorostkowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sędziego powiatowego Gronziewicza w Kopyczyńcach, a tymczasowym zarządcą masy pana Salamona Goldsteina w Kopyczyńcach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22go sierpnia 1887, godz. 9 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do 22 października 1887 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 17 listopada 1887, o godz. 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kopyczyńcach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kopyczyńcach zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5 sierpnia 1887.

---

L. 37101. (6450 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Maryi Emilii Szypulskiej, właścicielki handlu korzennego pod l. 61 ul. Żółkiewska we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Lehmana, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 września 1887, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 grudnia 1887 i podać ją na terminie na dzień 28 grudnia 1887 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 3 września 1887.

L. 11672. (6466 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Wolfa Fischa, kramarza z Tarnopola, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. radcę sądu krajowego Spędakowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr Leibiingera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 września 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 12 października 1887 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 8 listopada 1887, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 5484 (6500)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w miejsce Samuela Godberga ustanowiony został Leib Führer w Grybowie zamieszkały stałym zarządcą masy konkursowej Bieny Gotlob.

Nowy Sącz, 31 sierpnia 1887.

# Konkursa.

L. 12469 (6521 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy c. k. gimnazyum Przemyskiem do nauki filologii klasycznej w całem gimnazyum.

Do posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz u. p. nr. 48.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 1 września 1887.

# Księgi gruntowe.

L. 1029 (6502)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Paniszczów, Hulskie, Chmiel i Srednie małe w powiecie Liskim położonych, rozpocznie na miejscu w Paniszczowie dnia 17 września b. r.. zaś po ukończeniu dochodzeń miejscowych w pomienionej gminie przedsięweźmie je w Chmielu, Hulskiem i Srednim małem a to w porządku tu wskazanem.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, 6 września 1887.

L. 733 (6485)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Zaleska wola. Tuchla, Miękisz nowy, Grabowiec, Wysocko i Łazy w powiecie radymieńskim położonych, na miejscu w Zaleskiej woli rozpocznie dnia 9 września 1887, zaś po ukończeniu dochodzeń w pomienionej gminie, przedsięweźmie je w Tuchli, Miękiszu nowym, Grabowcu, Wysocku i w Łazach w porządku tu wymienionym.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gmin wyżej wymienionych.

Przemyśl, 6 września 1887.

L. 237 (6484)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej miejskiej Kuty rozpoczną się z dniem 14 września 1887 o godzinie 9 przed południem.

Każdy mający interes prawny może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wykazania lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. komisya hipoteczna

Kołomyja 5 września 1887.

L. 126 (6491)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastrajnej „Milówka" wyznaczając termin do wnoszenia zarzutów do dnia 16 września 1887.

Milówka, 6 września 1887.

# Wyroki prasowe.

L. 14713. (6448)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł, na mocy §§ 489 i 493 sp. k i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr 241 „Kurjer Lwowski" z dnia 31 sierpnia 1887 pod napisem: „Wykłady filozofii w uniwersytecie Jagiellońskim" zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 września 1887.

L. 14445. (6447)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł, na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nrze 90 czasopisma „Diło" z dnia 13/25 sierpnia 1887 pod napisem: „Dopysy „Diła" od Turki" zawiera znamiona występku z § 300 u. k, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 września 1887.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 6811 (6518)

Sprostownie.

Edykt tusądowy z dnia 27 lipca 1887 l. 5791 do l. inseracyjnej 5826 w nr. 185, 187 i 188 z roku bieżącego we „Gazecie Lwowskiej" umieszczonej prostuje się w ten sposób, że niewiadomy z życia i miejsca pobytu nazywa się Stefan Bahryj, a nie Stefan Balwyj, dalej, że pozew wniesionym został o sprostowanie dekretu dziedzictwa po śp. Pawle Bahryju, a nie Pawle Balwyju, i o własność realności wyk. hip. l. 13 gminy Podjarkow a nie Podjasków objętej, wreszcie że ustanowiony kurator c. k. notaryusz Waydowski ma siedzib w Bóbrce, a nie Bochni.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 4 września 1887.

L. 5975 (6340 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z 19 maja 1886 l 5975 dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Salamona Akselrada, kuratorem p. Rudolfa Koerbera notaryusza z Glinianach.

Wzywa się Salamona Akselrada aby mianowanemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie będzie musiał.

Gliniany, 16 sierpnia 1887.

L. 10223 (6334 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia Piotra i Karolinę Zambasowiczów z życia i miejsca pobytu nieznanych względnie spadkobierców z imienia i miejsca pobytu nieznanych, że Leopoldyna z Oksza Orzechowskich Reteurowa 2 śl. Kwaśniewska i Zygmunt Orzechows i przeciw nim o wykreślenie z stanu biernego realności lk. 77 w Przemyślu prawa, względnie obowiązku grunt. Ferdynanda i Anny Zimmerów a następnie pozwanych własny, od ciężarów uwolnienia i za to gwarantowania z pn. pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego dol. 10223 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 3 sierpnia 1887.

L. 4633 (6419 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hrycia Marków, że Zacharko Marków i spół. wnieśli przeciw niemu pozew o uznanie własności ciała hipotecznego wykazem 370 księgi gruntowej Radziechów i połowy ciała hipotecznego wykazem 371 tej księgi gruntowej objętego, i że na tę skargę, którą ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Ilkowi Biłoztorowi doręczono, termin do obrony na 26 października 1887 wyznaczony został.

Wzywa się Hrycia Marków, aby wcześnie z kuratorem się porozumiał lub w sądzie osobiście się zgłosił, gdyż inaczej wynikłe stąd złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 30 czerwca 1887.

L. 2735 (6382 3—3)

Dla nieznanego z miejsca pobytu Samsona Sluzkera, celem doręczenia mu tutejszo sądowej uchwały z 24 marca 1887 l. 2735 dotyczącej ekstabulacyi ciężaru z stanu biernego real. pod nr. k. $8^2/_4$ i $588^2/_4$ w Kołomyi ustanowił c. k. sąd obwodowy kuratora adw. dr. Rascha z substytucyą adw. dr. Trachtenberga.

Kołomyja, 24 marca 1887.

L. 7267 (6381 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że stałym zarządcą masy konkursowej Mojżesza Schwartza mianowano p. Juliana Neuburga aptekarza w Obertynie, zaś Altera Emsiga tegoż zastępcą.

Kołomyja, 4 sierpnia 1887.

L. 18857 (6379 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że na skutek podania Emanuela Siegmanna de praes. 14 lipca 1887 l. 18857 zarządzonem zostaje postępowanie amortyzacyjne weksla, w Krakowie na własne zlecenie wystawionego, na sumę 165 złr. 15 kr. w. a. opiewającego, dnia 20 sierpnia 1887 w Krakowie płatnego a przez Emanuela Siegmanna jako przekazanego przyjętego bez nazwiska wystawcy.

Wzywa się tedy posiadacza rzeczonego wekslu, by w termimie 45 dniowym od dnia płatności weksel ten przedłożył i prawa swe wykazał, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu weksel na żądanie podającego za umorzony a posiadacz jego za pozbawionego wszelkich praw uznanym będzie.

Kraków, 19 sierpnia 1887.

L. 26906 (6336 2—3)

C. k. sąd m deleg. podaje do wiadomości, iż dnia 13 lutego 1886 umarł Władysław Szostek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając pobytu Maryi Szostkowej żony jego i jej potomstwa, wzywa ją tudzież aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu swe oświadczenie do spadku wnieśli gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzonym ze głaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr Borońskim, dla niej ustanowionym.

Kraków, 27 lipca 1887.

L. 3152 (6417 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Lichtiga, że przeciw niemu wniósł do tutejszego sądu Dawid Lichtig z Dukli 17 września 1884 l. 5211 pozew pto 100 złr. że do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na 12 października 1887 o godzinie 9 rano, dla niego zaś ustanowiono. kuratorem Teofila Gorczyńskiego z Dukli

Wzywa się pozwanego, aby swemu zastępcy informacyę udzielił lub innego pełnomocnika przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 13 sierpnia 1887.

L. 32134 (6434 2—3)

C. k. sąd krajowy w Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Leon Herzmanek przeciw Jędrzejowi, Michałowi i Maryannie Kuna, tudzież przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi Kuna i Ewie Kuna pod dniem 29 lipca 1887 l. 32134 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Jana Kuny i Ewy Kuny niewiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę, tutejszego adw. dr. Maryańskiego z substytucyą adw. dr. Dulęby kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych Jana Kuna i Ewę Kuna aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 21702 (6481 2—3)

C. k. sąd miejsko-powiatowy Sekcyi Iszej we Lwowie ustanawia dla Teofila Ulenieckiego niewiadomego z miejsca pobytu, kuratorem ad actum w sprawie Wincentego Ordy przeciw niemu peto 300 złr. p. adw. dr. Aleksandra Maryańskiego, zaś zastępcą tegoż p. adw. dr. Henryka Szydłowskiego wzywając Teofila Ulenieckiego aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, bowiem wrazie przeciwnym wynikłe skutki z nie zgłoszenia się sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24 maja 1887.

C. k. Radca sądu krajowego

# Doniesienia prywatne.



L. 1680 439

# Konkurs.

Magistrat miasta Bełza rozpisuje konkurs na posadę akuszerki miejskiej z płacą roczną 60 złr. a. w. bez dalszych zobowiązań się.

Ubiegające się winny prośby, swe zaopatrzone dyplomem na złożony egzamin nauki położniczej, świadectwem dotychczasowej praktyki i dowodem nieprzekroczonego 40 lat wieku, wnieść do magistratu tutejszego do 15 września r. b.

Bełz, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 2355 II. (6429)

## C. k. austryackie koleje państwowe.

# Rozpisanie ofert.

Dostawa drzewa dębowego i świerkowego obrobionego do mostów i na podkłady do zwrotnic, na rok 1888 w okręgu krakowskiej c. k. Dyrekcyi ruchu potrzebnego, jakoteż i dostawa całej do utrzymania torów potrzebnej ilości progów dębowych, świerkowych, bukowych lub sosnowych będzie w drodze wniesienia ofert rozdaną.

Zaprasza się więc panów dostawców do wzięcia udziału w tej dostawie.

Oferty mogą być wniesione na całą potrzebną ilość dostawy, lub też tylko na części tejże.

Dostawa drzewa mostowego i na podkłady do zwrotnic ma być w przeciągu roku 1888 w ten sposób dokonaną, że w sześć tygodni po otrzymaniu każdorazowego odnośnego zamówienia, takowe uskutecznić należy, dostawa progów zaś musi się najpóźniej w marcu rozpocząć i do końca grudnia 1888 r. być dokończoną i to opłatnie wszystkich kosztów na jednej lub więcej stacyach, które zarządowi c. k. Dyrekcyi generalnej kolei państwowych podlegają.

Odnośne formularze na oferty ogólne i szczegółowe warunki dostawy można w podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu przejrzeć i otrzymać, gdzie się także bliższych wyjaśnień w sprawie tej dostawy udziela.

Do wniesienia ofert należy użyć tylko formularzy na ten cel osobno przeznaczonych, gdyż przy rozdaniu dostawy te tylko warunki uwzględnione zostaną, które będą w tychże określone.

Formularze do oferty należy, po ostemplowaniu znaczkiem stemplowym na 50 ct. i po wypełnieniu dokładnem wszystkich części, opieczętować, napisem: „Oferta na dostawę progów" albo „drzewa mostowego i podkładów do zwrotnic" zaopatrzyć i najdalej do 25 września b. r. w południe do godz. 12 wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Oferty, które warunkom powyższym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo wniesione oferty przyjąć całkowicie, częściowo, lub też takowych zupełnie nie uwzględnić.

Kraków, we wrześniu 1887.

C. k. Dyrekcya ruchu.

L. 8548 (6248 3—3)

## Obwieszczenie.

Dnia 14 września 1887 r. i następnych, odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi, stacyi kolejowej, drugi główny **jarmark na konie**, odznaczający się doborem koni poprawnej rasy, co do publicznej wiadomości podaje się.

Tarnów 30 sierpnia 1887.

Burmistrz.

---

## Ważne dla 6314
## przewielebnego duchowieństwa.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić przewielebne duchowieństwo, że w pracowni swej **pozłotniczo-rzeźbiarskiej** wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące — oraz podejmuje się **odnawiania i odczyszczania ołtarzy, ikonostasów i innych kościelnych przedmiotów** po cenach najprzystępniejszych.

z szacunkiem.

**Józef Hołowczak,**
we Lwowie, ulica Rzeźnicka, L. 13

---

## Na porę kuracyjną 1887
**poleca rzeczywiście dobrą**
# HERBATĘ
## rossyjską
# Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 17 lat istniejącego **we Lwowie,** ulica Sykstuska L. 6. 4418

---

## Jubiler i Złotnik 6333

JAN [illegible]YNA

Lwów, **Plac Maryacki Hotel Europejski,**

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zareczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

---

## SKŁAD KAWY
## Artura Kościckiego
pod godłem



WE LWOWIE — Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**

i sprzedaje takową 4

**po cenie hurtownej**

we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **80** ct.
na PROWINCYI $4^3/_4$ kilo **9** zł. **15** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

---

## W Oskrzesińcach

powiat rohatyński, ostatnia poczta Knihynicze, stacya kolei Chodorów. są 6517

## cztery młyny wodne

razem lub każdy osobno, z dodatkiem pola ornego i sianożęci, lub bez takowych do wydzierżawienia.

Bliższą wiadomość udzieli Zarząd gospodarski (adres jak wyżej).

---

# Szematyzm

**Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem**

**na rok**

## ☛ 1887 ☚

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**
w ekspedycyi
*„GAZETY LWOWSKIEJ“*

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

☛ **Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.** ☚

---

**Trzeci rok szkolny**
## szkoły spiewu solowego
## Ireny Lewickiej

dyplomowanej spiewaczki konserwatoryum drezdeńskiego, uczennicy Leviego i Procha,

**we Lwowie,** 6114

przy ulicy Dominikańskiej L. 11,
**rozpoczyna się z dniem 15 września, zaś wpisy od 20 sierpnia codziennie.**
Programu nauk dostać można w szkole.

---

6449

# Do rozpuku!

się uśmieje, kto nabędzie 2000 nowo wyszłych z druku anegdot i żartów. Nadesłać potrzeba tylko 35 ct. do księgarni J. Leona Pordesa we Lwowie.

---



TADEUSZ OKORNICKI
## Magazyn porcelany i szkła,
we Lwowie, ulica Halicka l. 4

poleca

**serwisy stołowe i herbaciane, szkło rznięte i gładkie stołowe, garnitury do umywalni ze stolikami**

w najnowszych fasonach i deseniach,
**po umiarkowanych cenach.**

Na żądanie posyłam wzory serwisów pocztą do wyboru na prowincyę. 4573 4—8

---

## BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

## ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

**Chinę, Kokę, Pepsinę,** i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

*Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.*

**P. GREZ,** Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie,** w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w **Krakowie,** w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

---

## Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko **swemu** cierpieniu ze **wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowéj** w Lipsku, w której niechaj żąda **broszury „Przyjaciel chorych:“** W pomienionéj książeczce opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

**świadectwa chorych.**

Te świadectwa świadczą najwymowniéj, **iż bardzo często pojedynczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby** się mogły zdawać **nieuleczalnemi. Gdy** chory rozporządza **właściwym środkiem,** wtedy można oczekiwać **wyzdrowienia nawet w ciężkiéj słabości i dla tego** niechaj żaden chory nie **zaniedbuje zamówić** sobie „Przyjaciela chorych.“ **Za** pomocą téj książeczki, **która wcale na to** zasługuje, aby ją przeczytano, **może każdy** bardzo łatwo zrobić **właściwy wybór. Zamawiający** broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

---

Płyn niezrównany do
## zapuszczania podłóg
**kilogram 1.50 złr.**

wystarcza na duży pokój,
poleca handel 6138

GUSTAWA SCHRAMMA
**Lwów,** ulica Batorego L. 2.

---

Nowo otworzona
## Pracownia sukien damskich
## Maryi Matysiewicz

**we Lwowie,** ul. Łyczakowska L. 16. 6375

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawieczczyzny damskich i wykonuje takowe po najumiarkowańszych cenach.

---

Pierwsza koncesyonowana
## Szkoła muzyczna
## Ludwika Marka
**we Lwowie, Rynek l. 9.** 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka spiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennic za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.

**Główny skład**
## Fortepianów i pianin

Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.
**Największa wypożyczalnia.**

---

## Dr. A. MAJEWSKIEGO
## Zakład wodoleczniczy
**we Lwowie (w Kisielce)**
otwarty przez cały **rok.**

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3[illegible]47

---

# MORSZYN

zdrojowisko solankowo - borowinowe.
## Zakład wodoleczniczy,
Kąpiele słoneczne,
przyjmuje pacyentów przez całe lato
**Dr. Aleksander Medwey.** 5500

---

## Naukowy
## Zakład wojskowy

otwiera 1 października 1887 nowe kursa dla aspirantów:

1. do jednorocznej służby ochotniczej;
2. na oficerów rezerwy i nieczynnej obrony krajowej;
3. na oficerów pospolitego ruszenia;
4. do szkół kadeckich i wojskowych zakładów wychowawczych.

**Programy gratis i franko.**

**Józef Waniczek,**
emeryt. c. k. kapitan 5832
***Lwów, ulica Akademicka l. 10***

---

**Praktykanta** poszukuje handel kolonialny W. Illukiewicza w Mościskach. 6498

---

**Dobry**
## !!zarobek uboczny!!

**Urzędnikom gminnym** jako też innym **urzędującym i zaufania godnym osobom, które mają styczność z publicznością, nadarza się sposobność uzyskania znacznego i bardzo przyzwoitego zarobku ubocznego przez objęcie zyskownego zastępstwa w sprzedaży artykułu, który wszędzie znachodzi odbyt. Zarobek, który udowodnić można, wynosi dziennie 5 do 10 złr.**

Łaskawe zgłoszenia wystosować należy do **„Kaufmännische Kanzlei „La Confidenzia“ w Budapeszcie.“** 6407

---

**W**obec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 44—0

**flakon 25 lub 50 ct.**

i Trociczki desenfikcyjne
**pudełko 10 ct.**

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

## Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

---

**Płynne złoto i srebro** do pozłocenia, posrebrzenia i naprawy ram na obrazy i źwierciadła, z drzewa, kruszcu, szkła, porcelany, skóry, papieru i wszystkich przedmiotów.

Użycie nadzwyczaj pojedyncze. — Cena flaszki z penzlem 1 zł., 6 flaszek 5 zł., 12 flaszek 9 zł. Za pobraniem albo poprzedniem nadesłaniu pieniędzy. 6055

**Karol Pröls,** w Bernie (Morawa).

---

## Röslera
## woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

**R. Tüchler aptekarz,**
(W Röslera synowiec, następca)
**we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.**

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Wareżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Wareżu B. Krzywobłocki, apt. 6315

---




## Anti-Migraine
**Dra ALQUIÉ**
Leczenie wszelkiego rodzaju najuporczywszych
**BOLEŚCI GŁOWY**

*Boleści głowy i migreny* są nieznośną dolegliwością tem przykrzejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. Dor ALQUIE z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacyentów tak we Francyi jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza uśmierza w jednej chwili najuporczywsze boleści głowy i newralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE
**Dra PEZET et Cie, 47, ul. Taitbout.**

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i innych., w KRAKOWIE w aptekach pp Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. 5427

---

# 500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

## KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

**flaszka po 35 ct.,** dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

## Kothego „Zanschöne“

**wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów,** pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca 7538

## Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

---

# KANTOR WYMIANY

**c. k. uprzyw. galic. akcyjnego**

## BANKU HIPOTECZNEGO

**kupuje i sprzedaje**
**wszystkie efekta i monety**
**pod warunkami najprzystępniejszemi**

## 5% Listy Hipoteczne,

jako też

## 5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.— **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(4837—?)

Z drukarni W. L. Anczyca i Spółki ... Kraków ... (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru b. ...